STRONA 1-2	STRONA 3	STRONA 4	STRONA 5	STRONA 6	PROGRAM TV na TYDZIEŃ	STRONA 8
Aktualności, wiadomości z życia ZP	Tożsamość narodowa a cywilizacja	Gdzie i kiedy urodził się Jan Czeczot?	Z historii walki o polskość	Szlachta a współczesność		Relaks Rozrywka Humor

NASZ INDEKS 63863 ❖ CENA 1000 Rb. ❖ INDEKS W POLSCE 329258 ❖ CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków ● Rok wydania VI ● 9-15 września 1996r ● nr 36 (226)



Rozpoczął się nowy rok szkolny. W Grodnie kilkaset dzieci zaczęło naukę w polskiej szkole. Prawie 110 maluchów uczyć się będzie w pierwszej klasie.

Uroczyste otwarcie Polskiej Szkoły odbędzie się 21 września, a obecnie dzieci uczą się w Szkole Średniej nr 22.

***Na zdjęciu:* naradę nauczycieli Polskiej Szkoły prowadzi wicedyrektor pani Henryka JEREMICZ**

Fot. Michał Aniszczenko

WIEŚCI Z LIDY

Nauczycielki Natalia Urbanowicz i Swietłana Wasilik były na kursie historyczno - etnograficznym w Krakowie. A p. Maria Baniuk, członek Klubu Młodzieżowego, na zajęciach menedżerów w Poznaniu. Helena Jakubowska i Anżelika Orechwo ukończyły Uniwersytet Lubelski i wróciły do Lidy pracować.

Swietłana Urbanowicz ukończyła Białostocką filię Uniwersytetu Warszawskiego (wydział pedagogiki wczesnoszkolnej).

Oddział ZP w Lidzie jest bardzo dumny, że ma już swoich fachowców.

***

Choreograficzna grupa zespołu «Przyjaciele» była zaproszona na II Festiwal Kultury Kresowej do Mrągowa. Festiwalowi towarzyszyła wystawa dzieł twórców ludowych, na której były zaprezentowane prace młodego malarza z Lidy Andrzeja Miakszyło oraz wyroby rękodzielnicze p. Burblis i jej córki. Uczestniczył w Festiwalu także zespół p. Sochoń.

* * *

Niedzielne zebrania członków Oddziału ZP są bardzo interesujące. Ostatnio z referatami wystąpili O.Michałowicz, U. Giebień, J.Kunkiewicz. Pani N.Miakszyło wspaniale wykonała na fortepianie utwory Ogińskiego.

* * *

W dn. 17 i 18 sierpnia gościliśmy delegację Stowarzyszenia «Rubież», które jako pierwsze okazało nam pomoc w budowie Domu Polskiego. Podczas spotkania omawiano problemy związane z budową Domu Polskiego, a także problemy działalności Związku Polaków.

***

Oddział ZP w Lidzie prowadzi rekrutację młodzieży do Sobotnio - Niedzielnego Liceum. Chętnych prosimy zgłaszać się do biblioteki.

Janina GIRYK

Z BIAŁORUSI DO SZCZECINA

- Dzieci były zachwycone - mówi Alicja Bodych, główna organizatorka pobytu 20-osobowej grupy dzieci z Białorusi w Szczecinie. Kolonia była szczególna, bowiem jej uczestnicy mieszkali w domach prywatnych, gdzie najczęściej mieli do towarzystwa swoich rówieśników w wieku 10-14 lat.

Ich przyjazd z miasta Słonim zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Słonimskiej i Nowogródzkiej w Szczecinie, którego przewodniczącym jest Romuald Nowakowski.

W programie pobytu było zwiedzanie miasta, całodzienna wycieczka do Świnoujścia, która była wyjątkową atrakcją, bo jak się okazało, żadne z dzieci nigdy nie widziało morza. Jeden z weekendów spędziły u ks. kanonika Marka Kałamarza w Kołbaczu, na biwaku pod namiotami. Ciekawą była także wycieczka statkiem po porcie zafundowana przez Stocznię «Gryfia». Spośród sponsorów kolonii pani Alicja wymieniła CARITAS, który zorganizował noclegi w rodzinach, księgarnię "Verso", firmy: WHU BISSMYK, RHENUS, PU «POMIAR». Bez względu na liczbę pomagających i ich udział w kosztach, najważniejsze było zainteresowanie okazane temu przedsięwzięciu, w którym liczy się przede wszystkim radość sprawiona dzieciom z Białorusi.

E.S.

Dobre nowiny z Brasławia

W grudniu br. mija piąta rocznica rozpoczęcia działalności Oddziału ZP w Brasławiu. Na początku liczył on ok. 400 członków. W minionym okresie wiele oni osiągnęli, działając pod kierownictwem prezesa Oddziału, Wiktora Maculewicza.

W nowym roku szkolnym we wszystkich szesnastu szkołach dzieci będą pobierały naukę języka polskiego, będą poznawały kulturę oraz historię Polski. Aż trudno uwierzyć, że na początku były jedynie nieliczne kółka zainteresowań i fakultatywy...

Coraz bardziej rozwija się ruch amatorski, w którym uczestniczą zarówno dorośli jak i dzieci. Dzięki temu powstały dwa zespoły - dziecięcy i składający się z osób dorosłych, które cieszą się dużą popularnością wśród miejscowej ludności. Nie zawiodą pokładanych nadziei utalentowani amatorzy - artyści podczas wyjazdu za granicę, do Polski.

W ubiegłym roku Oddział ZP kupił dom pod siedzibę, by mieć stałe miejsce spotkań oraz lokal dla własnej biblioteki. Siedziba stała się swego rodzaju centrum, do którego chętnie przychodzą ludzie, by poobcować ze sobą w języku ojczystym, uzyskać dobrą radę i pomoc rodaków, dowiedzieć się, co nowego dzieje się na świecie, zapoznać się z polską literaturą lub spotkać się z gośćmi z Polski.

A wszystko to dzięki ogromnie ofiarnej pracy prezesa Oddziału ZP, pana Wiktora, i innych działaczy. W czasach powszechnego bałaganu i nieodpowiedzialności załatwienie, nieraz drobnej, sprawy wymaga ogromnego wysiłku, cierpliwości i uporu.

Pan Maculewicz dobrze zna sowiecki system biurokratyczny, i jak to się mówi, gdy mu przed nosem zatrzaskują drzwi, to wchodzi przez okno, dopóki nie osiągnie celu.

Miejscowy Oddział ZP przekształcił się ostatnio we wpływową organizację społeczną w rejonie brasławskim. Posiada on 9 miejscowych filii, a ilość członków osiągnęła liczbę 2567 osób. A to stanowi już dużą siłę, z którą należy się liczyć. Jednocześnie Wiktor Maculewicz dobrze rozumie, jak wzrosła jego osobista odpowiedzialność za pracę każdego z członków Oddziału, by wszyscy oni owocnie wpływali na działalność swej organizacji, tworząc jej osiągnięcia.

Ryszard KARACZUN

ZAPRASZAMY NA FESTIWAL

15 września br. o godz 14. w Teatrze Dramatycznym w Grodnie odbędzie się Festiwal piosenki polskiej i białoruskiej «Spotkania Artystyczne Białystok - Grodno».

Organizatorami Festiwalu są Związek Polaków na Białorusi i Białoruskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne w Białymstoku.

W Festiwalu wezmą udział zespoły ZP- »Echo Grodna» -»Lechici» -»Grodzieńskie słowiki» -»Głos zad Niemna» _»Dzwoneczki» z Grodna, oraz chór «Radosny dzwon» ze Swisłoczy i zespół «Jutrzenka» z Porozowa.

Serdecznie zapraszamy Grodnian na Festiwal.

UWAGA RODACY!

Do 15 września trwa prenumerata na czwarty kwartał 1996r. Naszą gazetę można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym lub u listonoszy. Koszt prenumeraty na kwartał - 18 tysięcy rubli.

Bądźcie z nami!

"Głos znad Niemna" -w każdej polskiej rodzinie!

<u>*JEST NAD CZYM POMYŚLEĆ*</u>

A JEDNAK NIE OBESZŁO SIĘ BEZ ŁEZ

Pisać czy nie pisać? Męczyło mnie prawie że hamletowskie pytanie przez cały czas od chwili powrotu z podróży do Polski. Jeździłem tam nie sam, lecz z grupą dzieci dziennikarzy sportowych, którzy wysłali swe pociechy na wypoczynek do Polski.

Dlaczego miałem wątpliwości? Przede wszystkim z tego powodu, że temat ten jest oklepany i często jest poruszany na łamach «Głosu». Wszystkie informacje na ten temat robią wrażenie napisanych pod dyktando: ciepłe przyjęcie ze strony Polaków, wzruszająca troska o białoruskie dzieci, wspaniałe wycieczki, imprezy rozrywkowe, zawarte przyjaźnie, rozstania ze łzami w oczach...

Tym razem wszystko to także miało miejsce. Co prawda z niedużymi poprawkami. Właśnie te niewielkie poprawki zmusiły mnie do chwycenia się za pióro.

Ten wyjazd białoruskich dzieci na wakacje do Polski, jak zresztą większość poprzednich wyjazdów, stał się możliwy dzięki zaproszeniu Caritasu - znanej na całym świecie katolickiej organizacji charytatywnej, o której, niestety, wiemy tak mało.

Przed wyjazdem wiedzieliśmy, że tym razem nie będziemy mieszkać w polskich rodzinach, a w leśnym obozie w podwarszawskiej puszczy. Zadziwiająco przepiękna miejscowość (nie przypadkowo o parę kroków od nas znajdował się intershow park «Popowo»), czyste, przepełnione aromatem żywicy powietrze i... naprzykrzający się, ciągły zimny deszczyk...

Zaistniał problem deficytu ciepła. Domki letniskowe są zbudowane z myślą o upalnym lecie. A jakim ono było w tym roku, lepiej nie wspominać. W tym obozie wczasowym niegdyś wypoczywali dorośli i widocznie wiedzieli w jaki sposób można ogrzać zziębnięte ciało...

Dla dzieci natomiast jedynym ratunekiem był ciepły prysznic. Ale skorzystać z niego za małymi wyjątkami było praktycznie niemożliwe.

Oczywiście, że trudności oraz oderwanie od świata zewnętrznego i zła pogoda negatywnie oddziałały na samopoczucie dzieci. Natomiast co zadziwia: polskie dzieci (a odpoczywały one razem z nami) nie traciły optymizmu i rzeźkości. Widocznie nie są one jeszcze rozpieszczone częstymi wyjazdami za granicę, i cieszą się z tego co mają. Nasi, natomiast, ciągle powtarzali: «A kiedy odpoczywałem (odpoczywałam) we Włoszech lub Belgii...» Oczywiście, porównania te były nie na korzyść Polski.

Powstały problemy z zorganizowaniem wolnego czasu. Chodzi tu nie o brak boisk, sprzętu sportowego, basenu pływackiego, a o to, że popełniono błąd podczas kompletowania grupy. W naszej delegacji liczącej ponad czterdzieścioro dzieci, byli chłopcy i dziewczęta od 7 do 14 lat (a niektórzy wyglądali na szesnastolatków). Oczywiście, w tak różnorakiej kompanii nie mogło być wspólnych interesów.

Zdawało się, że tę sytuację powinna była zmienić na lepsze wspaniała wycieczka do Warszawy pod przewodnictwem bardzo sympatycznego i życzliwego księdza Dariusza. Trasa

Ciąg dalszy na str. 2

AKTUALNOŚCI ~ FAKTY ~ WIADOMOŚCI

W KILKU ZDANIACH

❑ Białoruskie gazety opublikowały projekt Konstytucji Republiki Białoruś (ze zmianami i dodatkami).

❑ Prezydent RB Aleksander Łukaszenko wydał dekret o zwołaniu w dn. 19 października br. Ogólnobiałoruskiego Zgromadzenia Narodowego z udziałem 50000 uczestników. Porządek obrad przewiduje omawianie podstawowych założeń Programu Socjalno - Ekonomicznego Rozwoju RB, projektu Konstytucji RB oraz problemów związanych z referendum.

❑ Konstruktorzy mińskich zakładów produkujących traktory stworzyli nowy model traktora «Białoruś - 680», o bardzo szerokim zastosowaniu w ogrodnictwie i sadownictwie. Nowy traktor chętnie kupują farmerzy Stanów Zjednoczonych.

❑ Z badań przeprowadzonych wśród obywateli RB przez Niezależny Instytut Badań Socjalno - Ekonomicznych i Politycznych wynika, że 21,3% respondentów uważa siebie za ludzi ubogich, 39,2% liczy swój stan materialny jako «niżej niż średni», 36% jako średni, zaś 2,3% jako wyżej niż średni i tylko 0,3% jako wysoki.

❑ Gabinet Ministrów RB czasowo ograniczył import wyrobów alkoholowych i spirytusu.

❑ Przeciętne wynagrodzenie na Białorusi w lipcu wynosiło 1329853 ruble.

❑ Stany Zjednoczone udzieliły azylu politycznego liderom BNF Z. Paźniakowi i S. Naumczykowi.

❑ Liczba bezrobotnych w Polsce spadła w lipcu w stosunku do czerwca o ponad 42 tys. osób. Stopa bezrobocia wynosiła 14,1%.

❑ Na Jasnej Górze w ramach imprez, towarzyszących XII Międzynarodowemu Kongresowi Mariologicznemu, otwarto wystawę «Bogurodzica Wschodu i Zachodu». Ekspozycja gromadzi dzieła sztuki malarskiej, złotniczej i rzeźbiarskiej.

❑ Specjalny wysłannik prezydenta Rosji gen. Aleksander Lebied' i szef sztabu separatystów czeczeńskich Asłan Maschadow podpisali dokumenty kładące kres konfliktowi zbrojnemu w Czeczenii. Jednocześnie odłożono na 5 lat kwestię statusu politycznego Czeczenii. Wojska rosyjskie opuściły miasto Grozny.

❑ Na Ukrainie odbywa się wymiana karbowańców na griwny w proporcji: 1 griwna równa się 100 tys. karbawańców. Do obiegu wprowadzono banknoty o wartości 1, 2, 5, 10, 20, 50 i 100 griwien oraz monety o wartości 1, 2, 5, 10, 25 i 50 kopiejek. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie będzie wynosiło 132,1 griwny, przeciętne emerytury - 45 griwien. Chleb będzie kosztował 0,66 griwny, 1 kg wołowiny - 2,9; 1 kg wieprzowiny - 3,69; 1l mleka - 0,50; 1kg cukru - 1,17; 1kg masła - 6,31 griwny.

❑ Według danych Departamentu Statystyki na jednego mieszkańca Litwy przypada po 95 USD inwestycji zagranicznych. Najwięcej na Litwie inwestują Niemcy, USA, W.Brytania, Szwecja i Rosja.

Jest przykładem dla młodzieży

W «Głosie» nr. 28 (218) zostało opublikowane moje zdjęcie i opisana uroczystość przekazywania sztandaru harcerskiego przez p. Teresę Karpiniec.

Ja, jako komendant szczepu harcerskiego im. M.K. Ogińskiego oraz prezes miejscowego Oddziału ZP, pragnę opowiedzieć trochę o tej kobiecie.

Pani Teresa Karpiniec (panieńskie nazwisko Sielicka) jest człowiekiem ogromnej czystej duszy. Od pierwszych chwil istnienia ZP jest jego aktywnym członkiem. Nie ma takiej imprezy, w której by nie uczestniczyła pani Teresa. Często przychodzi na zbiórki drużyn harcerskich i opowiada młodzieży o swoim trudnym, ale bohaterskim życiu.

Brat p. Teresy Piotr Sielicki był przed wojną sztandarowym w swej drużynie. W rodzinie Sielickich było 8 dzieci. Piotr był najstarszym. Uczył się w miejscowej szkole. W 1943r. zginął od wybuchu bomby. Był to harcerz z wielkiej litery, bohater ziemi Żytomlańskiej.





Po śmierci brata trzymać sztandar w domu było rzeczą niebezpieczną. Niektórzy członkowie rodziny chcieli nawet go zniszczyć, by nie nawlec biedy na siebie i innych. Niezadługo przed śmiercią brata pani Teresa złożyła przysięgę, że za każdą cenę uratuje sztandar dla potomków. Tak się też i stało.

Kiedy zobaczyła, że na naszej ziemi odradza się harcerstwo, przekazała swój skarb ze łzami w oczach naszym harcerzom. Pod tym sztandarem teraz nasza młodzież składa przyrzeczenie harcerskie.

Uczynek p. Teresy Karpiniec powinien służyć przykładem dla wszystkich, a imiona takich ludzi jak ona powinny być wpisywane złotymi literami do dziejów naszej ziemi.

Antoni CHOMCZUKOW
Roś

***Na zdjęciach:* Teresa Karpiniec; brat pani Teresy - Piotr Sielicki.**

WDZIĘCZNOŚĆ KOMBATANTÓW

W 1938r. byłem powołany do Wojska Polskiego. Służyłem w Wilnie w 3 Pułku Artylerii Ciężkiej. Byłem celowniczym. Od 1 września 1939r. nasz pułk walczył na śmierć i życie z przeważającymi siłami wroga. Krwawe walki trwały pod Piotrkowem i Tomaszowem.

Jako uczestnik Wojny Obronnej 1939r. jestem niezmiernie wdzięczny Rządowi Polskiemu, który na mocy Uchwały z dn. 24 stycznia 1991r., udziela pomocy finansowej polskim weteranom, zamieszkującym tereny byłego ZSRR.

Dziękuję pani Annie Bańkowskiej i wicedyrektorowi Biura Rent Zagranicznych p. mgr. Teresie Bartosek oraz p. Janowi Sałkowskiemu za decyzję o przyznaniu uprawnień kombatanckich. Dziękuję także pracownikom Ambasady Rzeczpospolitej Polskiej w Republice Białoruś, a szczególnie p. Krzysztofowi Dłużewskiemu. Bóg zapłać za dobry uczynek. W imieniu weteranów Wojny Obronnej 1939 roku, mieszkających na Białorusi.

Justyn SOBOLEW
Witebsk

Pozostawił dobrą pamięć

W naszych Kościeniewiczach jest kościół parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Niepokalanej. 1 stycznia 1943 r. świątynię spalili partyzanci, pozostały jedynie ściany. Nikt nawet nie mógł pomyśleć, że kościół zostanie odbudowany.

Ale w 1945r. przyjechał do nas ksiądz Stanisław Żuk. Powiedział parafianom: «Będziemy pracować by odbudować kościół».

15 sierpnia 1946 r. wszystkie prace były zakończone. Do dziś wszyscy ludzie (i starzy i młodzi) szczerze modlą się w świątyni. Każdego roku ok. 30 dzieci przystępuje do Pierwszej Komunii Św.

Ksiądz Stanisław zmarł 7 marca 1983r., pozostawiając dobrą pamięć po sobie w sercach parafian. Obecnie duszpasterzy nam ksiądz Zygmunt Obartuch.

Teresa HORODNICZA
Zakonnica wieś Kościeniewicze, rejon wilejski

Kto autor?

Z wielką radością dowiedziałam się, że nareszcie w Grodnie 1-go września będzie otwarta Pierwsza Polska Szkoła na Białorusi.

Chciałabym za pośrednictwem «Głosu» złożyć serdeczne gratulacje i podziękowanie wszystkim ludziom, którzy walczyli o budowę tej szkoły, którzy ją sfinansowali i dostarczali różne materiały, którzy ją budowali i organizowali kadrę pedagogiczną, oraz autorowi wspaniałej piosenki «Pierwsza Polska Szkoła» («Głos» nr.32), która może stać się hymnem tej szkoły.

Czytelnicy «Głosu» bardzo chcieliby coś więcej wiedzieć o autorach tej piosenki.

Helena MALINOWSKA
rejon miadzielski

***Od redakcji:* autorką piosenki jest p. H.Trocka, zaś muzykę do niej skomponował kierownik chóru «Głos znad Niemna» p. W.Adamowicz.**

PRAGNĘ KORESPONDOWAĆ

Jestem czytelnikiem waszego pisma, które sobie bardzo cenię, ponieważ jest ono głównym moim źródłem informacji o życiu Polaków na Białorusi. Jestem mieszkańcem wsi Nagórnik, która została w 1946r. zasiedlona przez polskich osadników, głównie z dawnych Kresów Wschodnich. Niedawno obchodziliśmy 50 rocznicę tego wydarzenia.

Bardzo chciałbym nawiązać korespondencję z osobami które interesują się kulturą i sztuką ludową, są członkami zespołów ludowych bądź ich sympatykami. Interesuję się także literaturą, historią i filatelistyką.

Szczepan NAPORA
Nagórnik 58-575 Bolków
woj. Jelenia Góra Polska

PODZIĘKOWANIE

Lidzki Oddział Związku Polaków, rodzice oraz dzieci składają najserdeczniejsze podziękowanie za tak wspaniale zorganizowany wypoczynek naszych dzieci, za dar serca i opiekę, wszystkim organizatorom tych wakacji: pani Helenie Tarnowskiej - prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, pani Wandzie Matysiak, naszej drogiej opiekunce, panu wójtowi gminy Zielona Góra E.Uglikowi, panu sołtysowi gminy z Zielonej Góry Andrzejowi Sowie, zespołowi Charytatywnemu parafii św. Mikołaja w Raculi i p. Adamowi Kwaśniewskiemu, pani dyrektor Przedszkola Marii Drobczyńskiej, wszystkim pracownikom przedszkola w Raculi, sponsorom i mieszkańcom Raculi, panu Stanisławowi Sadkowskiemu - opiekunowi, za tak śliczne fotografie. Redaktorowi Naczelnemu «Gazety Lubuskiej» p. Mirosławowi Ratajowi za śliczne reportaże.

Dzieci dobrze odpoczęły, poznały lepiej ojczysty kraj i mowę.

Wielkie Bóg zapłać wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wypoczynku naszych dzieci.

W imieniu Zarządu Lidzkiego Oddziału ZPB

Janina ŻOL

POZDROWIENIA

Z okazji Urodzin Pani Weroniki SZOTA prezesa Swisłockiego Oddziału Rejonowego ZP składamy moc najserdeczniejszych życzeń: zdrowia, pomyślności, sukcesów w pracy zawodowej oraz satysfakcji w działalności społecznej

Zarząd Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału ZP.

Z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, powodzenia, długich i szczęśliwych lat życia naszej prezes p. Izabeli TYRKIN. Dziękujemy za pracę w odrodzeniu polskości, za troskę o nasze dzieci i młodzież, za serdeczność do wszyskich Rodaków. Niech dobry Bóg pomaga jej we wszystkim.

***

Z okazji Urodzin naszej księgowej p. Janiny ŻOL składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radosnych i słonecznych dni, długich szczęśliwych lat życia. Dziękujemy za gorliwą pracę i dobre serce.

W imieniu członków Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZP

Janina GIRIK

***

Chór "Głos znad Niemna" serdecznie i gorąco pozdrawia uczestnika chóru Witolda Pietrulewicza z okazji 60-ej rocznicy Urodzin i życzy zdrowia, radości, obfitych łask Bożych i tradycyjnych 100 lat!

Składamy moc życzeń
szczerych od serca
w twe przyjacielskie strudzone ręce
By nigdy cię szary cień nie dotykał,
by ludzi życzliwych najczęściej spotykał.

OGŁOSZENIE

Z okazji Instytut Katechetyczny Grodzieńskiej Rzymsko-katolickiej diecezji przyjmuje chętnych na I rok studiów. Dodatkową informację można uzyskać w każdym kościele lub w sekretariacie Instytutu. Adres: m. Grodno pl. Sowiecki 4, tel. 44-10-45.

DO KIEROWNIKÓW ZESPOŁÓW ZP

Szanowni Państwo!

Zarząd Główny Związku Polaków organizuje kurs dla choreografów zespołów polskich, który odbędzie się w dniach 24-27 października 1996r. w Baranowiczach. Zapewniamy zwrot kosztów podróży, wyżywienie, zakwaterowanie.

Osoby chętne prosimy zgłaszać się na adres:

225320 Baranowicze ul. Cariuka 43 Dom Polski. tel. 2-53-19.

Kurs Choreografów.

OGŁOSZENIA MATRYMONIALNE

Polak lat 35, kawaler, wzrost 1.74cm., brunet, o przyjemnym chrakterze zapozna się z Polką, panną, lat od 21 at 27, wzrost około 1.64 do 1.74cm, ładna blondynka, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesoła i o łagodnym charakterze, gospodarna, nie paląca papierosy i nie pijąca alkoholu, kochająca dzieci oraz gotowa do założenia dobrej rodziny w Sydnej.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) przysyłać na adres:

Henryk ALPINOWICZ
6 HERBERT ST.
OATLEY NSW 2323 AUSTRALIA

***

Polak po 40-stce zamieszkały na stałe od 14 lat w Niemczech pozna atrakcyjną kobietę do 35 lat (może mieć jedno dziecko) w celu wyłącznie matrymonialnym.

Jeżeli jesteś kulturalna, czuła, i masz odrobinę dobrego serca, to napisz (po polsku, rosyjsku lub niemiecku) wraz z Twoją fotografią na adres:

Zenobiusz DORUCH
Barthstr. 23
44328 DORTMUND
(Germany)

A JEDNAK NIE OBESZŁO SIĘ BEZ ŁEZ

Ciąg dalszy ze str. 1

wycieczki - ogród zoologiczny, Łazienki, Stare Miasto.

Ale jak tylko wyjechaliśmy do stolicy, w autokarze zaczął narastać szum: na bazar! Wyobraźcie, jak było przykro dorosłym, gdy cały autokar zaczął skandować: «Na bazar!» Zdumiony ksiądz wyszeptał: «Czyżby ich nie ciekawiła Warszawa?»

Oczywiście, że wycieczka nie udała się. Galopem przebiegliśmy przez Łazienki, nawet nie zatrzymując się przy pomniku wielkiego Chopina, a na Starym Mieście wszyscy ozbiegli się po sklepikach, nawet nie docierając do serca Starówki - Rynku.

Podczas tej bieganiny po stolicy miało miejsce nieomal że chuligańskie wydarzenie. Jeden z dryblasów pyta u kolegi: «A gdzie pomnik kompozytora?» Ten od niechcenia machnął ręką w kierunku jakiegoś sfinksa: «Oto on». Odbyło się to na oczach księdza, który aż zaczerwienił się z oburzenia...

Zdarzało się, że niektóre z białoruskich dzieci, niestety, nie okazywały należytego szacunku do gospodarzy. To planowali oni jakieś bójki, to znów nie wstydzili się używać obraźliwych słów. Na przykład, jeden z chłopców podszedł do mnie i powiedział: «Wot eti Polaki'», stawiając akcent na ostatniej sylabie. Zwróciłem mu uwagę, że nieprawidłowo wymawia to słowo. «A ja specjalnie» - brzmiała odpowiedź.

Jak wiadomo od wieków czyjaś trzecia siła próbuje zasiać ziarno nienawiści pomiędzy żyjącymi narodami. Te ziarna chwastów trafiają również do duszy niektórych obywateli naszego kraju. I to budzi trwogę.

Może kilka słów powiedzieć o dyscyplinie. Ogółem biorąc w naszej grupie były bardzo zdyscyplinowani chłopcy i dziewczęta. Jako przykład mogę wymienić Anastazję Bojarską, Annę Jasińską, Sandrę Mularczyk, Włodzimierza Żukowa, Tatianę Gieraszczenko, Maksima Diagiela i innych, którzy zasługują na szacunek. Ale zdarzały się również i samowolne odejścia z obozu (niejednokrotnie!), i nocne (po godz. 24.00) wizyty dziewcząt u chłopców, i okropne zachowanie się w stołówce (krzyki podczas modlitwy Polaków, rozrzucone kawałki chleba itd.).

Tak było... Ale o tym dość. Rozstawaliśmy się z Polakami jak przyjaciele. Okazało się, że Białorusini tych przyjaciół mają wielu, np. Denis Bobkow, Jegor Mińko, nasza wychowawczyni Tatiana Mikołajewna Romańczyk...

Opuszczmy Popowo ze łzami w oczach.

Waldemar PRECKAJŁO

OPINIE

EUROPEIZACJA A TOŻSAMOŚĆ NARODOWA W ŚWIETLE PROCESÓW CYWILIZACYJNYCH

Narody Europy poddane są politycznemu naciskowi «jednolicenia» i «unifikacji». Proces ten, zalecany odgórnie przez Komisję Europejską i inne organizacje międzynarodowe czy ich lokalne ekspozytury, ma wytworzyć nową jakość - «europejską świadomość», która ma zwieńczyć polityczną budowlę Wspólnot Europejskich. Można zadać pytanie, czy jest w ogóle możliwe stworzenie takiej sztucznej konstrukcji, będącej zaprzeczeniem takiej naturalnej formy wspólnego bytowania, jaką jest naród. Czy doświadczenia z tworzeniem «narodu sowieckiego», «Jugosłowianina» i «Czechosłowaka» nie są wystarczającą nauką? Wraz z rozpadem wielonarodowych tworów politycznych, których wewnętrzne sprzeczności zmuszały do tworzenia «państwowej», ponadnarodowej ideologii, wyżej wymienione pojęcia zasiliły historyczny zbiór politycznych i społecznych utopii. Bałkany są przykładem powrotu do etniczności. Słowianie pochodzenia muzułmańskiego, będący w czasie istnienia komunistycznego państwa przeważnie ateistami, dziś powrócili do religii, często w swej fundamentalistycznej formie. W tym wypadku jest ona wyznacznikiem narodowej przynależności i pozwala określić się wymiennie jako Bośniacy lub Muzułmanie. Podobny proces dotyczy Serbów i Chorwatów, choć w tym wypadku nigdy nie ustala świadomość historyczności tych narodów. Skorumpowani socjaliści greccy odzyskali władzę tylko dzięki propagandzie nacjonalistycznej skierowanej przeciw Macedonii. Czechy i Słowacja przechodzą proces samouświadomienia swej odrębności. Zorganizowanłe przez Norwegów zimowej Olimpiady stało się powodem do patriotycznej dumy tego małego narodu, który w niedawnym referendum znalazł dość argumentów przeciw przynależności do «europejskiego tygla».

Można zadać sobie pytanie, czy pojedynczy człowiek może żyć bez etnicznej przynależności? Na pewno tak, choćby przez fakt odrzucenia swojej narodowej tożsamości i określenia się jako «obywatel świata», czy współcześnie jako «Europejczyk». Ale przecież przez swój język, styl życia i odczuwanie, czy przez fakt swego wyznania religijnego, typowego dla danej wspólnoty narodowej, zostanie Hiszpanem, Francuzem, Anglikiem czy Niemcem. Jak powiedział znany badacz kultury Stanisław Ossowski: przekazywanie wzorów przeżyć o konkretnej treści należy do właściwości dziedziczenia kulturowego, którymi ono się różni od dziedziczenia w znaczeniu biologicznym (Dzieła, t. II, Warszawa 1963, s. 68). We wszystkich cechach swego jestestwa człowiek będzie inny od innych, swój dla swoich. Świadomi tego «europejscy» planiści kierują swój wzrok na młodzież, hipotetyczną według Locka, tabula rasa. Stworzone w Brukseli dla dzieci pracowników rozrośniętej biurokracji europejskiej szkoły, mają uczyć «europejskości», wyszukiwać wartości wspólne dla wszystkich zamieszkujących nasz kontynent nacji, czyli de facto pozbawiać ich przynależności do jakiejkolwiek wspólnoty etnicznej. Dla pozostałej młodzieży, chodzącej do «normalnych» szkół, tak spreparowano podręczniki, że sprowadzono naukę historii do zagadnień ekonomicznych, socjologii czy historii materialnej. Nie ma w nich miejsca na etos, mit, heroizm dziejów. Proces ten dotyczy nie tylko państw Wspólnoty Europejskiej, ale i innych państw, jak Polska, poddanych kosmopolitycznej presji. Ale dziecko też jest osobą społeczną. Nie pozbawi się go przecież wychowawczego wpływu rodziców czy środowiska. Potrzebuje identyfikacji. Najbardziej prymitywnym wyrazem jest patriotyzm wyrażony na meczu, w którym grają «nasi». Bywa, że zapotrzebowanie na przynależność do wspólnoty zostanie zaspokojone w wieku późniejszym. Znany jest przykład pewnego trójmiejskiego socjologa, który wychował swoją córkę w całkowitej alienacji od narodowej tradycji. Po wyjeździe do Stanów Zjednoczonych stała się ona amerykańską patriotką, przyjmując i wyrażając swoje przywązanie do nowej ojczyzny w sposób, który może szokować przedstawicieli starych europejskich narodów.

Ciekawy proces odczuwania swej przynależności kulturowej, który zaczyna się od indywidualnej, jednostkowej potrzeby, a spełnia we wspólnotowej manifestacji, przeżywa Francja. Zacznijmy od konstatacji faktu wielkości kultury tego kraju. Tak wielkiej, mającej swe blaski we wszystkich epokach historycznych i literackich, że Francuz nie musi wychodzić poza granicę swego języka, by chłonąć to, co zwykliśmy nazywać «kulturą światową». I oto tożsamość cywilizacyjna Francji została zaatakowana na jej własnym terytorium. Począwszy od końca lat sześćdziesiątych dotyka ten kraj inwazja cywilizacyjnie obcych, przeważnie muzułmańskich lub afrykańskich obcoplemieńców. Ta dzisiaj ponad 6 milionowa mieszkająca w samej tylko Francji masa (podobny sterowany proces dotknął inne kraje) w rozumieniu «europejskich» planistów miała być zaczynem pluralistycznej, wielokulturowej Europy. Miała w istocie dokonać dzieła zniszczenia, opartej na łacińskości i katolicyzmie kultury francuskiej. W chwili obecnej całe dzielnice i kwartały ulic nabierają charakteru orientalnego. Emigranci niosą ze sobą kulturowo obce wzory, które są wyrazem ich własnej tożsamości. Głos mułłów obwieszcza schyłek chrześcijaństwa i zapowiedź zwycięstwa islamu na ziemi francuskiej. Reakcją na to jest uświadomienie sobie zagrożenia swojej własnej przestrzeni narodowej, a tym samym kulturowej. Każdy naród ma prawo do poczucia wyłączności na terytorium, które zamieszkuje, z którym łączą się indywidualne uczucia, zwane miłością Ojczyzny. A Ojczyzna jest nierozerwalnie związana z ziemią, na której człowiek żyje, którą posiada i za którą jest odpowiedzialny. Przywiązanie do ziemi to równocześnie przywiązanie do tradycji, będącej przekazem mądrości pokoleń, które żyły na tej ziemi. Tradycje i obyczaje dają człowiekowi możność zakorzenienia się. Stąd popularność haseł powrotu do tradycyjnych wartości i obrony własnej kultury. Znamiennym przykładem takiego procesu jest podparyskie Saint Denis, zamieszkane przez komunistycznych wyborców akceptujących hasła internacjonalistyczne i antytradycjonalistyczne (w stylu zamierzenia zniszczenia istniejącego tam kościoła, w którym od wieków składano doczesne szczątki królów Francji), a dziś głosujących na nacjonalistyczny Front Narodowy. Potwierdza się prawo, które sformułował znany badacz cywilizacji Feliks Koneczny, że pomiędzy cywilizacjami (pojęcie «kultury» uczony używał na oznaczenie podziałów i odmian cywilizacji) nie ma syntez. Każda cywilizacja jest żywotna, dąży do ekspansji, toteż gdziekolwiek zetkną się z sobą dwie cywilizacje żywotne, walczyć z sobą muszą. Wszelka cywilizacja żywotna, nie obumierająca, jest zaczepna. Walka trwa, póki jedna z walczących cywilizacji nie zostanie unicestwiona (O ład w historii, Londyn 1977, s. 48 i 49).

Z procesem dążenia do odczuwania tożsamości kulturowej wiąże się zagrożenie, jakie niesie dla niej tzw. kultura masowa - produkt współczesnych procesów cywilizacyjnych. Ze względu na jej duchowe ubóstwo i destrukcyjny charakter, można ją nazwać kulturą będącą sojuszniczką kosmopolitycznej «europeizacji». Zunifikowana, internacjonalistyczna, lansowana przez środki masowego przekazu na całym świecie, sprowadza się do rytuału konsumpcji tych samych treści i tych samych produktów przez pozornie indywidualnych, ale w sumie zunifikowanych odbiorców. Odbiorców zatomizowanych, pozbawionych więzi społecznych, poddanych konsumpcyjnej propagandzie. Kultura taka bez zarysowanych konturów «swojskości» i «obcości», dobra i zła, prowadzi do alienacji i nihilizmu, zdziczenia i kulturowej degrengolady. Krytyczna ocena wychowania młodzieży i dzieci, dokonywana dzisiaj w Polsce przez starszych, wypełnia powyższe znamiona tego destrukcyjnego procesu. Nie może być inaczej, jeżeli rolę wychowawcy i propagatora kulturowych wzorców przejął telewizor, zainstalowany w domach przez utyskujących dorosłych. Wpuszczono demona zła do rodzin.

Krytycy obecnego stanu rzeczy, którzy uwierzyli w schyłek państwa narodowego, zdają się widzieć alternatywę w regionaliźmie «małych ojczyzn», co język niemiecki precyzyjnie definiuje jako Heimat, «kraj ojczysty». Z niewinnie brzmiącego pojęcia «regionalizmu» (któż lubi biurokratów, centralistów z miasta stołecznego) planiści europejscy stworzyli konia trojańskiego mającego kulturowo i politycznie rozsadzić państwa narodowe. Ale zadajmy sobie pytanie, dlaczego akurat kulturowe regionalizmy miałyby się ostać przed walcem antykultury «pop»? Przecież światowa unifikacja dokonuje się przez zubożenie i wyjałowianie wszystkiego, co jeszcze istnieje. A przez lokalny folklor dochodzimy do będącej syntezą kultury narodowej. Dla Polaka z Wileńszczyzny tamtejsza ludowość jest przecież polskością. Dla górala z Podhala, jego unikalny regionalizm funkcjonuje w ramach narodu polskiego, wyróżniając go od Słowaka po drugiej stronie Tatr. Bretończyk jest Francuzem przez fakt, że jest Bretończykiem. Lokalne zaś obyczaje i tradycje nie są w stanie wypełnić w całości potrzeby przynależności do większego politycznego i kulturowego bytu, jakim jest naród i jego wielowiekowy etos.

Poczucie narodowej dumy z przynależności do tej a nie innej wspólnoty, potrzeba kulturowej identyfikacji zawsze będzie towarzyszyć człowiekowi. Sztuczne twory muszą upaść, zwłaszcza jeżeli są oparte na tak niepewnych podstawach jak dobrobyt. Historia uczy jak niepewne i zmienne są koleje dziejów. Zbigniew Brzeziński, jeden z realizatorów mundializmu, czyli tworzenia jednego światowego organizmu politycznego, stwierdza: "Państwo narodowe długo jeszcze będzie istnieć, stanowiąc punkt odniesienia lojalności obywateli, najważniejsze źródło zróżnicowania historycznego i kulturowego oraz główną siłę masowej mobilizacji («Myśl Polska», 22 stycznia 1995, s. 2). Panta rhei «europejczycy»!

Piotr BŁASZKOWSKI

STRACH

Według ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w 1989r. w Witebsku mieszka ponad 6 tys. Polaków. Większość z nich pochodzi z terenów Białorusi Zachodniej, natomiast ci, którzy od bardzo dawna zamieszkują miasto i jego bliskie okolice, stanowią nieduży odsetek. Fala aresztowań w latach 30-50 wytrzebiła Polaków tak, że z tych tutejszych z dziada pradziada dzisiaj pozostali tylko nieliczni przedstawiciele niegdyś licznych i znanych rodów.

W pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych przyszedłem na nabożeństwo do kościoła. Miałem ponad godzinę czasu przed mszą,. Pogoda dopisywała - świeciło słońce. Wreszcie po długiej i srogiej zimie przyszła wiosna. Stałem na placyku przed kościołem i oczekiwałem na znajomych, żeby pozdrowić ich ze świętem Zmartwychwstania Pańskiego i podzielić się nowinami. Dopiero co skończyło się nabożeństwo w języku białoruskim, wierni opuszczali kościół i powoli, małymi grupkami podążali do domów. Niektórzy przez kilka minut stali na kościelnym podwórzu i, ciesząc się słoneczkiem i ciepłem, rozmawiali.

Plac dookoła kościoła jest obwarowany ceglanym murem. Znaczną część tego terenu zajmuje cmentarz, a raczej to, co z tego pięknego cmentarza pozostało. Za czasów sowieckich, zwłaszcza po wojnie, zrównano większą część cmentarza z ziemią i dzisiaj znajduje się tam przedsiębiorstwo samochodowe. Źródła historyczne podają, że na początku wieku cmentarz katolicki był najładniejszym i najbardziej zadbanym ze wszystkich cmentarzy Witebska. Żywi świadkowie czasów przedwojennych w pełni to potwierdzają. Kiedy po ponad 50 latach poniewierki parafia odzyskała kościół, jednocześnie z remontem kościoła i restytucją życia parafialnego proboszcz o. Janusz Stącza zabrał się do uporządkowania terenu dookoła kościoła, który wówczas przypominał raczej śmietnik. W czasie robót remontowych z ziemi wydobyto kilkanaście nagrobków, z których większość była bardzo uszkodzona. Ustalenie pierwotnego miejsca ustawienia nagrobków dzisiaj jest już niemożliwe, dlatego ojciec Janusz wszystkie te nagrobki ulokował w jednym miejscu, z prawej strony kościoła przed kapliczką, ponieważ tutaj kiedyś był cmentarz.

Siostry zakonne Władysława i Leonida razem z wiernymi uporządkowały teren, zasiały kwiaty, posadziły ozdobne krzewy, godnie upamiętniając miejsce wiecznego spoczynku tych , którzy kiedyś budowali ten kościół. Usilne starania o. Janusza o odzyskanie całości terenu byłego cmentarza na razie nie miały powodzenia.

Właśnie tu, przed cmentarzykiem, zagadnęła mnie p. Janina, 80-letnia kobieta, której kilku krewnych jest pochowanych na tym cmentarzu, ale po tylu pochówkach i śladu nie pozostało. Smutnie i z bólem patrząc na kapliczkę powiedziała: "Tam przed kapliczką jest pochowana moja siostra. Ale poprzedni gospodarze tak «uporządkowali» cmentarz, że dzisiaj zidentyfikować miejsce grobu nie sposób". Nawiasem mówiąc, i moi krewni byli tu pochowani, ale po tylu grobach nie pozostało ani śladu.

Pani Janina na moją prośbę opowiedziała o sobie i swojej rodzinie, która mieszkała tuż obok kościoła i cmentarza. Według słów pani Janiny przeważali tu Polacy, dzieci których były uczniami jedynej polskiej szkoły w Witebsku, znajdującej się na szczęście niedaleko. Polską szkołę ukończyła i pani Janina, szkoła była 7-letnią. Mile wspominała swych nauczycieli i kolegów; choć szkoła była sowiecką, lecz duch polskości był obecny i szanowany. Wielu uczniów pochodziło ze wsi. Jeszcze za szkolnych lat pani Janina dobrze zapoznała się z klasyką polską i dzisiaj w domu ma sporo polskich książek, ale nabytych już po wojnie, w tym również przysłanych z Polski przez krewnych. Po ukończeniu szkoły wstąpiła do FZU (szkoły zawodowej), do Instytutu Weterynaryjnego, który ukończyła w 1939 roku.

26.10.1937 roku o drugiej godzinie w nocy nadjechał «czornyj woron», aresztowano mamę i ojczyma oraz wielu sąsiadów - katolików (prawosławnych nie czepiali się). W domu pozostała sama z młodszym bratem. Nadeszły straszne czasy, ludzie obawiali się rozmawiać między sobą, ukrywali się po domach, ale NKWD dalej się ponoszyło. Co dzień - mówi p. Janina - dowiadywaliśmy się w Instytucie o aresztowaniach profesorów i studentów. Nie było miejsca pod słońcem, gdzieby można było się ukryć. Od rodziców nie nadeszły żadne wiadomości. W czasie wojny pewna kobieta mówiła, że w 1937r.zbierając grzyby w gęstym lesie, zwanym «ciepłym», przypadkowo widziała, jak zakopywano zabitych ludzi do dużych dołów.

Dzisiaj wiadomo, że takich miejsc, gdzie rozstrzeliwano i grzebano niewinnych ludzi, wśród których było bardzo dużo Polaków, dookoła Witebska było kilka. Złożywszy w 1993 roku interpelację do władz, p. Janina dostała odpowiedź, że ojczym i mama zmarli 1.12.1937 roku.

Kiedy rozpoczęła się wojna z Niemcami i odchodziły wojska radzieckie, w mieście wybuchły pożary, przyczyną których były nie tylko działania wojenne, ale i wykonanie rozkazu Stalina, aby niczego nie pozostawiać wrogowi. Niektórzy komsomolcy biegali po mieście i podpalali nie tylko państwową własność, ale i domy prywatne, co część z nich przypłaciła własnym życiem. Kościół wewnątrz całkiem spłonął, a północne wieże na tle ciemnego nieba były podobne do olbrzymich, palących się świec.

Wojna przyniosła nowe cierpienia i męczarnię. Niemcy prześladowali Polaków. W czasie wojny w Witebsku zostały otwarte ocalałe cerkwie, zaś kościół odremontować i otworzyć nie pozwolono, zresztą i księży nie było.

Przed wojną p. Janina założyła rodzinę, ale powołany na wojnę mąż zginął. Rodzony brat trafił do obozu koncentracyjnego, powrócił wprawdzie w 1946 roku, lecz wkrótce został aresztowany i zesłany do łagrów, gdzie zachorował ciężko na gruźlicę. Za rok powrócił do domu, ale po kilku miesiącach zmarł.

Przed opuszczeniem Witebska Niemcy prawie wszystkich mieszkańców zapędzili do obozu mieszczącego się na obrzeżu miasta, gdzie w strąszliwych warunkach przebywali kilka miesięcy. Stąd wszystkich załadowali do pociągów i przewieźli na Litwę, do Oran. Właścicielom ziemskim rozkazano zabrać przybyłych ludzi do siebie. Z dwoma dziećmi p. Janina trafiła do wsi Żagary, gdzie doczekała się końca wojny, potem powróciła do Witebska. Po wojnie z trudem odszukała w Polsce krewnych, którzy tam wyjechali w latach 20-tych. Utrzymywała z nimi korespondencję, lecz nigdy w Polsce nie była. Ma krewnych w Warszawie, w Krakowie i nawet zakonnicę w Rzymie.

Do kościoła p. Janina znów zaczęła uczęszczać dopiero trzy lata temu. Minęła dawno młodość, nastąpiły sędziwe lata, ale nie minął strach przed karzącą pięścią władzy. W obawie przed możliwymi przykrościami p. Janina nie powiedziała swego nazwiska. Szokujący, lodowaty strach objął duszę kobiety i nigdy jej nie opuści.

Anatol JAKOWLEW

Witebsk

NASI SŁAWNI RODACY

JAN CZECZOT W ŚWIETLE POLSKICH ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

PRÓBA ICH INTERPRETACJI

Szanowny Panie Redaktorze.

Dnia 15 czerwca br, z okazji 200-tnej rocznicy urodzin Jana Czeczota odbyła się w Koreliczach sesja naukowa (tzw. «Korelickie czytania»), poświęcona jego życiu i twórczości, w której miałem zaszczyt brać udział. Przysyłam Panu do ewentualnego wykorzystania tekst swojego referatu z tej sesji. Jego opublikowanie w prasie polskojęzycznej, jako obrazu stanu wiedzy o Czeczocie na podstawie polskich źródeł historycznych, zachęci - być może, białoruskich badaczy, którzy na miejscu mają dostęp do archiwów i dokumentów, do ostatecznego wyjaśnienia spraw spornych, niejasnych lub wątpliwych, dotyczących życia poety. Historii, która opiera się na faktach, nie można bowiem upraszczać, spłycać i interpretować pod z góry założone tezy. Na zawarte w moim referacie pytania, wystąpienia miejscowych historyków odpowiedzi nie dały. Na sesji nie przewidziano zresztą czasu na wymianę poglądów i dyskusję między prelegentami. Publikacja mojego wystąpienia być może do tej dyskusji zachęci innych.

Andrzej Syrokomla - BUŁHAK

«Wielka Encyklopedia Powszechna» PWN twierdzi, że Jan Czeczot urodził się w roku 1797 w Rzepichowie koło (?) Nowogródka, «Polski Słownik Biograficzny», że w r. 1796 również w Rzepichowie. Niektóre inne, podobne źródła przyjmują za datę urodzenia Czeczota rok 1794, przy czym w jednych znajdujemy, że jego ojciec był tam (w Rzepichowie) ekonomem (lub rządcą) w majątku Tyzenhauza, a w drugich, że w majątku pojezuickim. Co do precyzyjniejszej daty urodzenia sprawa jest nie mniej «urozmaicona»; sam Czeczot obchodził urodziny 24 czerwca (w dzień św. Jana, które to imię «przyniósł» sobie na świat). «Historia Literatury Białoruskiej» przyjmuje 7-go lipca jako datę jego urodzenia, a «Encyklopedia Białoruska» twierdzi, że było to 17 lipca. Oba źródła białoruskie podają jako miejsce urodzenia Maluszyce.

Sprawa daty i miejsca urodzenia Jana Czeczota wydawałaby się częściowo wyjaśniona po odnalezieniu w latach międzywojennych przez Leonarda Podhorskiego-Okołowa dokumentu jego chrztu, który ma następujący tekst:

«1796, 19 lipca. Ze dworu Maluszyce. Ja, Adalbert Szczaśnicki, proboszcz woronczański, dokonał uzpełnienia świętych ceremonii nad Janem - Antonim, synem wielmożnych szlachetnie urodzonych państwa Tadeusza i Klary z domu Haciskiej, Czeczotów, małżonków prawnych, rotmistrzostwa nowogródzkich, ochrzczonym dn. 6 lipca z wody tylko, przez wielebnego ojca Jana Łozowskiego, kapelana serweckiego, proboszcza obrządku grecko - unickiego. Kumami byli: szlachetnie urodzony pan Marcin Romaszkiewicz i szlachetnie urodzona pani Anna Szymkiewiczowa, ekonomowa serwecka. Obecnymi przy uzupełnieniu świętych ceremonii byli W Pan Ignacy Czeczot, syn rotmistrza nowogródzkiego, i szlachetnie urodzona dziewica Rozalia Haciska, córka rotm. nowogródzkiego».

Przeanalizujmy ten dokument i spróbujmy wyprowadzić z tej analizy logiczne wnioski.

Co do chrztu «z wody»; wiadomo, że chrzest taki praktykuje się najczęściej bezpośrednio po urodzeniu się dziecka, w przypadku jego słabego zdrowia zagrażającego życiu. Można więc, bez ryzyka popełniania większego błędu przyjąć za wiarygodną tezę, że chrztu dokonano w dniu urodzin noworodka (o czym jeszcze później). Nasuwają mi się jednak pewne wątpliwości co do miejsca tych narodzin. Jeżeli bowiem uznano, że dziecko wymaga natychmiastowego ochrzczenia, to byłoby logiczne, że posłano po księdza (choćby unickiego, co miało miejsce w tym przypadku) do najbliższego kościoła. Najbliżej Maluszyc (jeśli przyjmiemy, że tam się Jan Czeczot urodził) był kościół i klasztor dominikanów w Walówce (ok. 6 km). Kolejno, co do odległości, była cerkiew unicka w Koreliczach (ok. 13 km). Posłano jednak po kapłana do najdalej położonego Serwecza (17 km). Przejazd tam i z powrotem, zabrał posłańcowi co najmniej kilka godzin, a przecież chodziło o czas! Gdyby sprowadzono księdza z Walówki, to czas potrzebny na przyjazd zmniejszyłby się trzykrotnie.

O czym ta sytuacja może świadczyć? Ano o tym - to już jest moja hipoteza, że mały Czeczot urodził się być może nie w Maluszycach a w Serweczu, gdzie był na miejscu ksiądz unicki, który go «wstępnie» ochrzcił!

Skontrowano mi kiedyś tę tezę następującym argumentem: a może to właśnie ks. Jan Łozowski przebywał akurat w Maluszycach i wykorzystano jego tam obecność? Mogło oczywiście tak być. Jest jednak jedno «ale». Z opisu Serwecza nic nie wiadomo, aby była tam cerkiew unicka! Była tam, i owszem, kaplica katolicka w majątku Niesiołowskiego, do której przeniesiono później jego prochy z Worończy.

Cóż więc w Serweczu mógł robić proboszcz obrządku greko - unickiego? A może zapisy historyczne nie przekazały nam informacji o istnieniu tam kościoła unickiego? Raczej mało prawdopodobne, bo o takich obiektach z reguły wspominają. Interpretuję to w ten sposób, że ks. Łozowski korzystał z kaplicy obrzadku rzymsko - katolickiego Niesiołowskich, co było praktykowane w tych stronach (i jest do dzisiaj np. w zachodnich województwach w Polsce).

Podkreślam jeszcze raz, że zapis w metryce chrztu Jana Czeczota, cyt. «z dworu Maluszyce» wcale nie przesądza o tym, iż w tej miejscowości się on urodził. Dziecko mogło być do Worończy jedynie z Maluszyc, gdzie np. czasowo przebywali jego rodzice, przywiezione dla dokonania ceremonii. O jakichś związkach Czeczotów z Serweczem świadczy udział w obrządku ekonomowej serweckiej Anny Szymkiewiczowej. Niestety, nie znamy (na razie) jej nazwiska panieńskiego, co by być może sprawę wyjaśniło.

Kiedy się więc Jan Czeczot urodził? On sam twierdził, że 24-go czerwca, chrzest «z wody» odbierał 6-go lipca. Przyjmując zaprezentowany wyżej tok rozumowania twierdzę, że w tym samym dniu, co się urodził. Jest w tym sprzeczność? Nie ma, gdyż jedna data podana być mogła wg. kalendarza juliańskiego a druga wg. gregoriańskiego. Wg. stosowanych obecnie formuł takich zapisów moglibyśmy datę urodzenia Jana Czeczota sprecyzować następująco: urodził się on 24. VI-6. VII. 1796r. i problem byłby wiarygodnie rozwiązany.

Co w Maluszycach mogli robić rodzice Jana Czeczota? Twierdzę, że jedynie byli w gościnie u krewnych (może sama pani Czeczotowa?).

Maluszyce były wsią i «okolicą szlachecką», składającą się z wielu folwarków, w tym w części będących własnością litewskich Tatarów, i z reguły o niewielkim obszarze. Tatarzy «obcym» swoich gospodarstw nie dzierżawili. Z rodzin tatarskich wymienia się w Maluszycach Ułanów, Bohdanowiczów, Koryckich, Maluszyckich (obok rodziny identycznego nazwiska, ale chrześcijańskiej) i innych. Znamy z tego okresu wiele transakcji kupna - sprzedaży, zastawu, cesji itp. przeprowadzanych między tatarskimi właścicielami ziemi w Maluszycach. Zawsze się to odbywało między «swoimi».

Żyli tam oczywiście również właściciele - chrześcijanie. Z opisu pobytów w Maluszycach X. Ignacego Bułhaka, kwestarza bernardyńskiego z Nieświeża, wiemy np., że odwiedzał tam (ok. 1806r.) m. in. rodziny Mackiewiczów, Markiewiczów i Rowieńskich. Z innych źródeł wiemy, że gospodarowali tam też Dobiczyńscy, a później Sawiczowie.

«Słownik geograficzny...» precyzuje, że w późniejszym już czasie (około r. 1860 - 1870) we wsi Maluszyce mieszkało 48 osadników pełnonadziałowych, oraz istniały tam trzy bliskie folwarki, z których dwa, każdy o pow. 5 włók należały do mahometańskiej rodziny Ułanów, a jeden, o pow. 10 włók z «propinacyą», był własnością prawosławnego duchownego Sawicza.

Jeżeli więc Tadeusz Czeczot mógł znaleźć w Maluszycach jakieś zatrudnienie to, jak sądzę, jedynie w folwarku, pierwotnie Dobiczyńskich, a później Sawiczów. Nie znajdujemy jednak na to żadnych dowodów. Możemy więc, wg. stanu dzisiejszej wiedzy powiedzieć, że Jan Czeczot urodził się prawdopodobnie w Maluszycach, lecz pewność mieć będziemy dopiero po bezdyskusyjnym potwierdzeniu z dokumentów archiwalnych, faktu przebywania tam jego rodziców.

Tego jednak dowodu w Polsce przeprowadzić nie możemy, a archiwa białoruskie, o czym przekonałem się osobiście, dla polskich badaczy są zamknięte.

Z listów i utworów autorstwa Jana Czeczota, w których przywołuje on obrazy swej ziemi rodzinnej, możemy sporządzić rejestr miejscowości, które tam wymienia. Są to, w zapisie alfabetycznym: Baranowicze, Bielica, Łowczyce, Popławy, Uznohi, Zakret, Zubków i «domek nad Niemnem», gdzie zostawił swoich rodziców (chodzi prawdopodobnie o folwark Secewin, który wydzierżawił Chlewiński, i w którym Czeczot osadził w 1820r. swoich rodziców). Nie ma w tym spisie ani Maluszyc, ani Rzepichowa. Można to oczywiście tłumaczyć w ten sposób, że wymienił Czeczot tylko te miejscowości, które zapamiętał, a miejscowości, w której się urodził, nie zdążył zapamiętać, bo zbyt krótko tam mieszkał.

Jak wiemy Adam Mickiewicz nazywał swojego przyjaciela «Janem z Myszy». W ślad za artykułem J. Prusinowskiego, zamieszczonym w «Tygodniku Ilustrowanym», polskie opracowania wyjaśniają to pochodzeniem Czeczota z Rzepichowa w parafii nowomyskiej, będącym wówczas własnością Tyzenhauza. Jak pisałem wyżej, inne źródła twierdzą, że był to folwark pojezuicki.

Wydaje mi się, że w obydwu tych informacjach (w sprawie własności) jest cząstka prawdy; folwark, w którym Tadeusz Czeczot miałby być ekonomem mógł faktycznie należeć pierwotnie do jezuitów, a po kasacji zakonu przeszedł na własność skarbu królewskiego. Z kolei, przejął go hr. Tyzenhauz jako podskarbi królewski - rzecz jednak w tym, że zmarł on już w 1785r., a wcześniej totalnie zbankrutował i już w 1780r. jego majątki podległy tzw. eksdywizji. Nie mógł więc ojciec Jana Czeczota być jego pracownikiem, kiedy to Jan się rodził.

Bardziej już uprawniającym do nazywania go «Janem z Myszy» jest fakt mieszkania w Baranowiczach lub folwarku Uznohi, które to obydwa majątki ze sobą graniczyły. Jedna i druga miejscowość należała również do parafii nowomyskiej. Jest jeszcze kolejna niejasna informacja w biografii Czeczota, polegająca na twierdzeniu, że w 1809r. przybył on do Nowogródka i wkrótce spotkał się w jednej klasie z Adamem Mickiewiczem. Z porównania dat rozpoczęcia nauki przez Mickiewicza i Czeczota wynika, że ten drugi zaczął chodzić do szkoły w Nowogródku dwa lata później. Wiadomo, że Adam powtarzał trzecią klasę nauki w roku szkolnym 1810/1811 i wówczas to miał się spotkać w jednym oddziale z Janem Czeczotem. Potwierdza to kalendarzyk polityczny za ten rok szkolny, cytowany w «Kronice życia i twórczości...», gdzie znajduje się zapis, że A. Mickiewicz i J. Czeczot kończą 3 klasę szkoły nowogródzkiej jako uczniowie celujący.

Sytuacja komplikuje się jednak faktem powtarzania przez Mickiewicza również klasy piątej w roku szkolnym 1813/1814, gdyż wówczas Jan Czeczot byłby go wyprzedził w ukończeniu szkoły o rok, a wszyscy wiemy, że szkołę ukończyli razem, i razem zresztą zgłosili się pierwotnie na Wydział Medyczny Uniwersytetu Wileńskiego.

Jeżeli więc przyjmiemy za prawdziwy rok 1809 jako datę rozpoczęcia nauki przez Czeczota, to musimy przyjąć, że nie mógł on się spotkać w jednej klasie z Mickiewiczem w powtarzanej przez niego klasie trzeciej (co dyskwalifikowałoby zapis w «Kronice życia...»), a nastąpiło to dopiero przy ponownym powtarzaniu nauki przez Mickiewicza w klasie piątej w roku szkolnym 1813/1814. Jakby tego było mało, rozumowanie to gmatwa dodatkowo wierszyk Mickiewicza (jeśli go przyjąć dosłownie) zaimprowizowany na swoich imieninach w 1818r, cyt.

«Jakaż tu wina i mózgu strata!
Janie! Pamiętasz owe majówki?
Wszakże to szóste mijają lata
My z Tobą zawsze półgłówki».

z którego by wynikało, że spotkali się w jednej klasie w roku 1812 (czyli rok później niż to wynika ze znanych, cytowanych wyżej zapisów, i rok wcześniej niż w klasie piątej).

Moim zdaniem, rok szkolny 1812/1813 powtarzali ponownie wszyscy uczniowie nowogródzkiej szkoły (a nie wykluczone, że całej guberni), gdyż skutkiem zawieruchy wojennej i przechodzenia przez kraj kolejno dwóch armii, zajęcia uległy zawieszeniu. Tylko w takim przypadku obaj uczniowie, Mickiewicz i Czeczot mogli szkołę ukończyć razem, a spotkali się w niej faktycznie już w klasie trzeciej.

Pod tym jednak warunkiem, że przeniesiemy datę rozpoczęcia nauki przez Jana Czeczota na rok 1808.

Dla wyjaśnienia niektórych pytań i niejasności, związanych z biografią Jana Czeczota usiłowałem odtworzyć na podstawie dostępnych polskich źródeł rodowód poety.

Próba okazała się jednak bardzo skomplikowana, a to głównie dla dwojakiej pisowni tego nazwiska stosowanej w naszych źródłach.

W monografii swojej rodziny znalazłem następujący zapis (na podstawie Kolankowskiego «Zygmunt August»):

«Kiedy wyznaczono terminy składania serebszczyzny (podatki) na 14-go maja 1534 i 6 stycznia 1535r., wysłano dworzan wielkoksiążęcych na Litwę z listami; na stronę «oszmiańską» woj. wileńskiego pojechał Stret Sołtanowicz (Miedniki, Lida, Oszmiana, Markowo, Krewo, Mińsk, Mohylew itp.), na stronę «zawilejską pojechał Semen Bułhakowicz, a na Podlasie Waśko Czeczot, przodek Czeczottów».

Informację tą uzupełnia Seweryn Uruski w «Rodzina, herbarz szlachty polskiej» adnotacją, że gniazdem Czeczotów było księstwo smoleńskie, po opanowaniu którego przez Moskwę, Wasil Danilewicz Czeczot przeniósł się na Litwę i od króla Zygmunta Augusta dostał w r. 1545 nadanie dóbr swojego teścia Bielika w pow. słonimskim. W r. 1566 wdowa po nim (druga żona), w imieniu swoim i syna Dymitra prowadzi spór z pasierbem Fedorem o podział majątku (chodzi o folwarki Rutki i Jaroszowo).

Czeczotowie pieczętują się herbami Ostoja, Prawdzic i jedna z gałęzi używa herbu własnego (niewiadomego wyglądu).

Po analizie zapisów genealogicznych i wyeliminowaniu z filiacji tej gałęzi Czeczotów, który zaczęli używać odmiennej pisowni nazwiska (h. Prawdzic) odtworzyłem zręby rodowodu Jana Czeczota z ostrożnym zastrzeżeniem co do poszczególnych zapisów, lecz dającym możliwość dokonywania uzupełnień lub wiarygodnych zmian. Z monografii rodzinnej dowiedziałem się nadto, że istnieje również monografia Czeczotów, lecz pomimo odszukania tej rodziny w Polsce na ślad tego opracowania nie trafiłem.

Cytowany na wstępie tekst metryki chrztu Jana Czeczota jest tłumaczeniem oryginału z łaciny. Wskazuję w opracowanym rodowodzie pewne sprzeczności zapisów tej metryki z ustaleniami Adama Bonieckiego w «Herbarzu Polskim» z 1900 roku. Nie byłoby tych sprzeczności pod jednym warunkiem; a to tym, że zamiast sformułowań: «rotmistrzostwa» i «rotmistrza» byłoby «rotmistrzowiczostwa» i «rotmistrzowicza». Trzeba więc starać się dotrzeć do oryginału łacińskiego i sprawdzić jakiego określenia użył w zapisie ksiądz Szczaśnicki.

Znamy oczywiście ze źródeł historycznych kilku jeszcze Czeczotów z tego okresu dziejów i z tych terenów. Nie znamy natomiast ich związku z rodziną Jana Czeczota. Cokolwiek więc z tych związków uda się ustalić, to będzie zawsze osiągnięciem.

Być może wyłoni się z mroków historii bardziej wyrazista postać Jana Czeczota - przyjaciela, konsultanta i korektora Adama Mickiewicza oraz samodzielnego twórcy i propagatora ludowych tradycji.

Andrzej BUŁHAK

P.S. W wyniku pobytu w Koreliczach na sesji poświęconej rocznicy urodzin Jana Czeczota i zapoznaniu się z ustaleniami miejscowych historyków i badaczy, zmieniam w powyższym tekście informację co do odległości Maluszyc od Serwecza (określoną wg. dostępnych w Polsce map turystycznych) i uznaję, że między obiema tymi miejscowościami można było podróżować «na skróty», co czyniło ich położenie nie tak odległym.

Pozostałe moje uwagi krytyczne i zastrzeżenia co do aktualnego stanu wiedzy o życiu Jana Czeczota nadal są aktualne i wymagają wiarygodnych odpowiedzi ze źródeł historycznych.

Z KART HISTORII

Z DZIEJÓW WALKI O JĘZYK POLSKI W MIEŚCIE ORZESZKOWEJ

MICHAŁ PANKIEWICZ

ODCINEK II

W ogóle, jeśli chodzi o stosunek starszego społeczeństwa do uczniowskich poczynań kulturalno - oświatowych, nie potrafiłbym przytoczyć ani jednego przypadku jakiegoś przeciwdziałania czy niechęci. Zapewne nie małą rolę w wytworzeniu przyjaznej dla nas atmosfery odegrał skromny dworek Orzeszkowej przy ul. Sadowej, przemianowanej w 1902r. na ulicę Grafa Murawjowa, a w Polsce niepodległej na ulicę Orzeszkowej.

W Grodnie, straszliwie rusyfikowanym po powstaniu 1863 r., dworek autorki *Gloria victis* był przez wiele lat głównym ośrodkiem promieniowania polskości i ducha buntu przeciwko carskim rządom. Do dworku pani Elizy często dojeżdżali z Warszawy wybitni przedstawiciele polskiej kultury, jak Sieroszewski, Konopnicka, Zdziechowski, dr Henryk Nussbaum, Wanda Siemaszkowa i inni. W tym dworku odbywały się odczyty polskich pisarzy i społeczników, jak również występy polskich artystów.

Na wszelkich uroczystościach drzwi dworku Orzeszkowej były szeroko otwarte dla grodzieńskiej publiczności. Tak np. na wieczorze Wandy Siemaszkowej publiczność z trudem się mieściła w salonach, a deklamacje artystki wręcz olśniły słuchaczy. Po dziś dzień pamiętam wrażenia, jakich doznaliśmy słuchając deklamacji znakomitej artystki o deszczu jesiennym. Nieomal fizycznie czuliśmy jego dudnienie po szybach okien.

Należy pamiętać, że do października 1905 r. wszelkie imprezy w języku polskim były na Litwie zakazane i że cała działalność kulturalna Orzeszkowej z punktu widzenia władz administracyjnych była nielegalna i antypaństwowa.

Na przełomie XIX i XX wieku społeczeństwo polskie w Grodnie nie pomijało żadnej sposobności, aby stwierdzić, że ognisko polskości w mieście Batorego (zamek Batorego w Grodnie zachował się do dziś dnia) i Tyzenhauza bynajmniej nie zgasło. Takim potwierdzeniem były np. uroczyste poświęcenie pomnika Tyzenhauza w kościele farnym, odsłonięcie tablicy marmurowej ku uczczeniu pamięci Zygmunta i Edwarda Wróblewskich, pochodzących z Grodna, i manifestacyjny pogrzeb dra Bienieckiego.

Znany historyk prof. Stanisław Kościałkowski, który przez całe życie pracował nad monografią o Tyzenhauzie podaje, że liczba robotników w zakładach tyzenhauzowskich w Grodnie dochodziła do 3000, a instruktorów do 70. Na polu oświaty dorobek Tyzenhauza był nie mniej imponujący. Po wsiach, miasteczkach i miastach zakładał ogólnokształcące szkoły parafialne «dla kształcenia dzieci włościańskich, mieszczuchów i Żydów». Szczególnym poparciem Tyzenhauza cieszyło się szkolnictwo zawodowe. Powstały wówczas w Grodnie szkoły: miernicza, rysowniczo - kreślarska, budownictwa, regestratury (księgowości), a nawet szkoła baletowa. Znaczenie Grodna jako ośrodka kultury podnosiły jeszcze Korpus Kadetów, wzorowany częściowo na Szkole Rycerskiej Stanisława Augusta w Warszawie, i Wyższa Szkoła Medyczna, przeniesiona w 1781 r. do Wilna, gdzie stała się podstawą wydziału lekarskiego na Uniwersytecie. Dużym osiągnięciem kulturalnym było ufundowanie w 1775 r. Drukarni Grodzieńskiej, w której drukowano książki nie tylko w języku polskim, ale również w łacińskim i francuskim. «Gazeta Grodzieńska» (1776-1779), ukazująca się dwa razy w tygodniu i zastępująca gazety pisane,



rozpowszechniane przez ówczesne urzędy pocztowe, była organem Tyzenhauza i służyła propagandzie jego idei. Odsłonięcie pięknego pomnika Tyzenhauza, wzniesionego w 1901 r. w kościele farnym przez jego wnuczkę hrabinę Przeździecką, było dla polonii grodzieńskiej wielką uroczystością narodową.

Drugą taką uroczystością w Grodnie było odsłonięcie w kościele farnym w 1902 r. marmurowej tablicy poświęconej pamięci dwóch wielkich polskich uczonych - Zygmunta i Edwarda Wróblewskich, rodem z Grodna.

Na pogrzebie dra Bienieckiego po wygłoszeniu w mieszkaniu przemówień przez dra Kazimierza Dąbrowskiego (po polsku) i przedstawiciela żydowskiej ludności (po rosyjsku) uformował się nie kończący się pochód, na którego czele kroczył student Wolski z niewielkim krzyżem we wzniesionej wysoko dłoni, a za nim ciągnęło nieomal całe polskie społeczeństwo, trochę Rosjan i spora gromada Żydów. Oczywiście, nie brakło i nas, uczniów gimnazjalnych. Po tradycyjnych śpiewach załobnych podczas eksportacji zwłok i nad grobem - na okrzyk: «Precz z caratem», rzuconym przez Kazimierza Ignatowicza, licznie zgromadzeni na pogrzebie robotnicy utworzyli manifestacyjny pochód i ruszyli ku miastu. Manifestacja ta, będąca pierwszym masowym wystąpieniem robotników grodzieńskich, wzmocniła ich wiarę we własne siły i dała nową podnietę do wzmożenia działalności PPS.

Tajna biblioteka naszego Koła składała się z książek legalnych, zaopatrzonych sakramentalnym nadrukiem *dozwoleno cenzuroju* («za pozwoleniem cenzury»), mieszczących się z trudem w dwóch dużych szafach. Dominowała beletrystyka. Mieliśmy dzieła wszystkich wybitniejszych pisarzy polskich - od Reja i Kochanowskiego począwszy, a na Żeromskim i Wyspiańskim skończywszy. Nie brakło jednak i książek naukowych, kompletowanych według *Poradnika dla samouków*, kapitalnego na owe czasy wydawnictwa, w niczym nie ustępującego najlepszym wydawnictwom tego typu w Europie.

W okresie przed 1905 r. biblioteka nasza szybko wzrastała. Kupowaliśmy wtedy książek za 100 do 150 rubli rocznie. Zakupy były dokonywane bezpośrednio w wielkich księgarniach warszawskich, które udzielały nam, jak np. księgarnia Gebethnera i Wolffa, znacznych rabatów dochodzących do 40%. Środki na zakup książek czerpaliśmy ze składek członkowskich (każdy członek Koła płacił 30 kopiejek miesięcznie, niezamożnych zwalniano od opłaty) i z loterii fantowych, organizowanych przez Koło.

Książki można było zmieniać dwa razy w tygodniu (w poniedziałki i czwartki) w godzinach popołudniowych. Ze względów konspiracyjnych w rejestrze wypożyczeń każdego członka Koła oznaczano odpowiednim numerem. Ja np. w tym rejestrze figurowałem jako nr 74. Czytaliśmy dużo. Pasjonowali nas nie tylko Sienkiewicz, Żeromski, czy Wyspiański, ale również pisarze mniej znani, jak wspominany już Szymański albo Liciński *(Z pamiętnika włóczęgi)*.

CDN

ODCINEK II

Maria Kolendo

Tajne nauczanie na Grodzieńszczyźnie w czasie wojny

W materiałach archiwalnych brakuje źródeł niemieckich, mówiących o sposobie regulowania spraw szkolnictwa polskiego na poszczególnych ziemiach polskich, wyodrębnionych przez okupanta. Należy przypuszczać, że władze administracyjne odrębnych jednostek politycznych samodzielnie rozwiązywały problem szkolnictwa polskiego na swoich terenach, opierając się jedynie na ogólnych instrukcjach w sprawie traktowania ludności byłych obszarów polskich, opracowanych jeszcze w roku 1939 i uzupełnionych w roku 1940 wypowiedziami H. Himmlera i dalszymi dyrektywami Hitlera. Na temat hitlerowskiej polityki oświatowej na terenie okręgu białostockiego jest znana tylko bardzo ogólnikowa wypowiedź wyższego urzędnika białostockiego gestapo - Waldemara Macholla, spisana w roku 1948, gdy oczekiwał na proces sądowy: «[...] w okręgu tym nie utworzono szkół dla ludności polskiej i utrzymywano, że Polacy winni się nauczyć tylko tyle niemieckiego, by mogli się porozumieć w tym języku».

Zajmując w całym powiecie gmachy szkolne dla potrzeb wojska i urzędów oraz niszcząc urządzenia i pomoce szkolne, których nauczyciele nie zdążyli uratować, władze okupacyjne przesądziły sprawę szkolnictwa na terenie Grodzieńszczyzny. Nauczyciele zaczęli więc spontanicznie przygotowywać się do podjęcia swej pracy zawodowej w nowych i trudnych warunkach. Oto relacja jednej z pierwszych organizatorek tajnego szkolnictwa w Grodnie - Bronisławy Omiljanowicz: «Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, co nas czeka. Całą uwagę skierowaliśmy na młodzież, by ją ocalić od zagłady, a przede wszystkim, by nie zabito w niej ducha polskiego i patriotyzmu. Oto kilkanaście osób, które pamiętam, z grona nauczycielskiego: Anna Kiersnowska, Zofia Modzelewska, Antonina Galska, Franciszek Dańko, inspektor Józef Mroczkowski, Aleksandra Gorzkowska, Stefania Aleksandrowska, Maria Czaplicka i in. W lipcu zaczęto organizować tajne komplety szkoły średniej w Grodnie, aby młodzież mogła rozpocząć naukę w podziemiu».

W początkowym okresie powstawania kompletów dla starszej młodzieży dużą energię przejawiała Zofia Modzelewska, nauczycielka fizyki. Organizacja kompletów tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej zależała od inicjatywy zarówno nauczycieli, jak i rodziców. Na ten temat pisze w swej relacji B. Omiljanowicz: «W domach nauczycieli zbierało się po kilkoro lub kilkanaścioro dzieci i uczyło się je. Robiły to prawie wszystkie nauczycielki, które pozostały w Grodnie i chciały się zająć tą niebezpieczną sprawą».

Tajne komplety powstawały w różny sposób. Franciszek Dańko, nauczyciel łaciny i języka niemieckiego w Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim im. A. Mickiewicza, po zajęciu Grodna przez Niemców w roku 1941 nie chciał, aby syn jego tracił czas, i już we wrześniu zaczął go sam uczyć. Po paru tygodniach na prośbę rodziców oraz koleżanek i kolegów syna w lekcjach zaczęło brać udział kilkoro dzieci z miasta i z pobliskiej wsi. W ten sposób powstał zespół na poziomie szkoły powszechnej. Wkrótce F. Dańko porozumiał się z Teodorem Akszyńskim, polonistą Gimnazjum i Liceum A. Mickiewicza, z Wacławem Kontrymem i Leonem Malesińskim, matematykami miejscowych szkół średnich, i wspólnie z nimi zorganizował komplet na poziomie licealnym, w którym sam uczył łaciny, historii i języka niemieckiego. Nauczanie prowadzono w ramach akcji społecznej, niekiedy dzieci ze wsi przynosiły za naukę coś z żywności. Nauka odbywała się w domu Dańków, po pewnym jednak czasie dla większego bezpieczeństwa trzeba było przenieść komplety do innej dzielnicy miasta. Po śmierci F. Dańki, który zginął 20 października 1942 r., komplety zostały zreorganizowane, a duszą ich pozostał do końca T. Akszyński. Powstające komplety mieściły się w domach nauczycieli, jak również i u rodziców. Organizator zespołu młodzieży stawał się jego kierownikiem, angażując do współpracy nauczycieli, specjalistów poszczególnych przedmiotów. Wśród nauczycieli - działaczy tajnego nauczania na poziomie średnim - we wczesnym okresie okupacji znalazł się Jan Kochanowski, nauczyciel biologii Państwowego Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza.

Halina Wężyk - Widawska, spoza szkolnictwa, rozpoczęła nauczanie na poziomie średnim wśród dzieci swych znajomych. Uczyła przez cały okres okupacji starszą młodzież pracującą. Miała też lekcje inspirowane przez bliżej nie znaną osobę, związaną z AK, która wręczała jej pieniądze za lekcje. Z inicjatywy tejże osoby zgłosiła się do niej grupa 4-5 dziewcząt i chłopców, przyjeżdżających z Porzecza. Jak domyślała się nauczycielka, należeli oni albo do partyzantki, albo do jakiegoś ośrodka wojskowego, ale nie dotrwali do końca.

Helena Kaczan-Sobolewowa, nauczycielka szkoły powszechnej, już na początku okupacji zaczęła myśleć o konspiracyjnym nauczaniu. Po wstępnych rozmowach ze znajomymi zorganizowała komplet 15 uczniów na poziomie szkoły powszechnej. W tym czasie zgłosił się do niej znajomy, były podchorąży 76 pułku piechoty, zachęcając ją do podjęcia pracy podziemnej w wybranym ośrodku wiejskim. Lokal miał być traktowany jako partyzancki punkt kontaktowy. Aby zrealizować ten projekt, wyjechała na wieś do Strupina, gdzie miała krewnych. Nie znalazłszy tam dobrych warunków do prowadzenia tajnych kompletów nauczania, po 2 tygodniach wróciła do Grodna i zaczęła uczyć w swoim mieszkaniu. Zespół uczniów prowadzony przez H. Kaczan-Sobolewową okazał się najliczniejszy w mieście. W latach 1941-1944 liczył około 103 uczniów (w każdym roku szkolnym), podzielonych na grupy - klasy, z których największa obejmowała 18 dzieci. W tej ogólnej liczbie znajdowało się po kilkoro uczniów na poziomie niższych klas gimnazjum (I i II kl.).

H. Kaczan-Sobolewowa nigdzie nie pracowała oficjalnie. Była zarejestrowana w Arbeitsamcie jako wychowawczyni ochronki - przedszkola przy ul. 3 Maja, prowadzonej w ramach Opieki Społecznej przez Zarząd Miejski. Pieczę nad ochronką ze strony miejscowego społeczeństwa sprawowali: ks. Jan Krukowski i Bohdan Bieniaszewski, przemysłowiec. Roztaczali oni jednocześnie opiekę nad kompletami H. Kaczan - Sobolewowej, troszcząc się o bezpieczeństwo nauczycielki i uczniów. Gdy sytuacja w mieście zaostrzała się i terror okupanta się wzmagał, Kaczan-Sobolewowa otrzymywała ostrzeżenie od swych opiekunów. Nieraz mała dziewczynka z ochronki przynosiła jej karteczkę tej treści: «Proszę zamknąć sklepik na 3 dni». Oznaczało to, że w mieście grasują własowcy, w innych wypadkach stosowano odmienne, umowne sposoby ostrzegania.

Istnienie ochronki ułatwiało jej kierownictwo (nazwiska nie mogłam ustalić) prowadzenie licznych tajnych kompletów na poziomie szkoły powszechnej, które również znajdowały się pod tą samą opieką.

CDN

WSPOMNIENIA

Teodor Hr. JAKUBOWSKI

SZLACHTA A WSPÓŁCZESNOŚĆ

Cechy szlachectwa utrzymują się przez pokolenia u ludzi, których przodkowie należeli do szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Mówi się, że potrzeba aż siedmiu pokoleń dla wytworzenia arystokracji. Przeciwnie, znamiona i cnoty arystokratyczne utrzymują się przez wiele pokoleń po zniszczeniu i rozproszeniu arystokracji, jak to miało miejsce w odniesieniu do ziemiaństwa i szlachty zagrodowej, w następstwie rozbiorów Polski w latach 1772, 1793 i 1795.

Można by powiedzieć, że te wydarzenia miały miejsce dawno temu. To nie jest prawda. Odpowiada to siedmiu lub ośmu pokoleniom, czasokresowi krótkiemu w skali historycznej i jak zobaczymy wystarczająco krótkiemu, żeby liczne znamiona i ślady szlachectwa pozostały u potomków wydziedziczonej szlachty.

Osoby, których praojcowie nieprzerwanie od Unii Lubelskiej zawartej pomiędzy Polską a Wielkim Księstwem Litewskim w dniu 1 lipca 1569 roku, aż do Konstytucji 3 maja 1791 roku, mają świadomość swego szlacheckiego pochodzenia przekazaną przez swych ojców i dziadów. Przekazy te mogą stanowić swoisty kodeks Bushido japońskich samurajów, tak bardzo wpływający na życie osobiste jak Koran u Arabów.

Spójrzmy na współczesne nazwiska i przydomki. Mimo iż wiele z nich uległo zniekształceniu na skutek rozproszenia Polaków, w większości wypadków można je skorelować z uznawanymi wykazami polskiej, litewskiej, białoruskiej lub ukraińskiej szlachty. Niezależnie od zniekształceń, wielu z przedstawicieli tej szlachty porzuciło swoje nazwiska i posługiwało się nazwą, która przed tym odgrywała rolę przydomka. Na przykład mój herb nosił nazwę «Topór» i moi przodkowie określali siebie przez całe wieki jako «Topór - Jakubowski», «Jakubowski - Topór» albo «Jakubowski - Toporczyk». Niektórzy używali wyłącznie przydomka «Toporczyk». Do bardziej znanych nazw herbów występujących dzisiaj w postaci nazwisk, żeby wymienić tylko nieliczne, należą: Bombek, Ciołek, Kołłątaj, Korab, Korwin, Kos, Lis, Niemczyk, Poraj, Rawa, Sas, Szembek, Waza. W istocie rzeczy setki takich nazwisk herbowych mogą być używane w miejsce nazwisk.

Zadaniem tego opracowania jest przedstawienie tradycji kulturalnej, pod której wpływem pozostawaliśmy w naszym dzieciństwie. Jest to rodzaj naszej własnej historii oralnej, z której jesteśmy w stanie przyswajać różne elementy pozostające w ścisłym związku z nosicielami tradycji szlacheckiej. Chodzi o to, żeby elementy te, których istnienia w pełni nie uświadamiamy, poddać naszej analizie, która może wskazać na istnienie lub potwierdzić nasze szlacheckie pochodzenie.

Większa część szlachty w Rzeczypospolitej, nawet wówczas kiedy zachowywała przywilej udziału w elekcji królów i obowiązek udziału, w wypadku zagrożenia narodowego, w wyprawach wojennych, była zubożała, niewiele różniąca się ekonomicznie od warstwy chłopskiej. Arystokracja Rzeczypospolitej wykazywała wysokie mniemanie o własnej wartości, pogardę dla rzeczy materialnych, niechęć do handlu i operacji pieniężnych, zdolność do samopoświęcenia, poczucie odpowiedzialności w służbie wojskowej, w administracji i wobec Kościoła, a przede wszystkim umiejętność wychowywania synów w taki sposób, żeby mogli sprostać ciężkim wymogom służby wojskowej, ponieważ wojna w owych czasach stanowiła stałe zagrożenie. Indywidualizmowi szlacheckiemu towarzyszyła ogromna duma osobista i rodzinna, mająca często cechy nonkonformizmu i ekscentryzmu.

Nie ma powodu dla ukrywania tej charakterystyki, tym bardziej, ponieważ jest ona wspólna dla wyższych klas społecznych wielu krajów zachodnio - europejskich. Szlachta Rzeczypospolitej Obojga Narodów stanowiła przecież część szlachty europejskiej. Analiza elementów arystokratycznych w społecznościach niemieckich, szwedzkich lub węgierskich, potwierdziłaby niewątpliwie tę tezę.

Zdziwienie budzi fakt, że mimo iż 2/3 Amerykanów polskiego pochodzenia, ma szlacheckich przodków, na skutek swoistego prania mózgów na przestrzeni 200 lat, ogromna część tej społeczności przypisuje sobie pochodzenie chłopskie. Stało się tak dlatego, ponieważ przodkowie tych polskich Amerykanów zostali pozbawieni należnych im przywilejów przez obcych najeźdźców, ale również przez ich własne władze.

Propaganda lewicowa, która rozpoczęła swą działalność w klimacie Rewolucji Francuskiej 1789 roku, postawiła sobie za cel zniszczenie państw narodowych, Kościoła, arystokracji oraz rodziny. Wystarczy rozejrzeć się w Polsce, Ameryce i gdziekolwiek bądź, żeby uświadomić sobie efekty tej liberalno - lewicowej kampanii propagandowej ukierunkowanej bezpośrednio przeciwko arystokracji, żeby stwierdzić ile szkody kampania ta przyniosła dla naszej cywilizacji.

Niestety, działając pod wpływem pisarzy i filozofów, takich jak Voltaire, zarówno szlachta, jak też duchowieństwo nieświadomie zachęcały do zrzucenia monarchii i zniszczenia arystokracji, w błędnych wysiłkach mających na celu zaadaptowanie «demokratycznych» idei XVIII i XIX wieku.

Wspominamy o tym nie tylko ze względów historycznych. Ta sama kampania skierowana przeciwko wszystkiemu co ma jakikolwiek związek ze szlachtą i arystokracją, a nawet ruchem narodowym i patriotyzmem, jest celem współczesnych ultraliberałów i lewicowców, będących bezpośrednimi następcami wczorajszych socjalistów. W dobie dzisiejszej rozpowszechniają oni światopogląd neomarksistowskich globalistów, internacjonalistów lub głosicieli «multikultury». Celem tego działania jest likwidacja granic narodowych oraz zdyskredytowanie i unicestwienie całej historii. Kampania ta stwarza idealne warunki dla dalszej aktywności komunizmu.

Kompromitowanie i niszczenie historii, tak jak to było w Związku Sowieckim, odgrywa rolę sztyletu wymierzonego bezpośrednio w serce każdego ze szlacheckich potomków Rzeczypospolitej. Stalin skierował wszystkie swe moce dla zlikwidowania wszelkich śladów szlachectwa, które pozostały po rozbiorach Polski w granicach dawnego Rosyjskiego imperium. W tym celu zastosowano morderstwa, deportacje, wygnania i dyskryminację. Jeszcze dzisiaj można spotkać na Białorusi i na Ukrainie ludzi, którzy boją się przyznać do swego szlacheckiego pochodzenia. Ze zjawiskiem tym spotykamy się nawet w Polsce. Tak wielki i dogłębny jest efekt sowieckiej, anty-arystokratycznej kampanii. Reedukacja społeczeństwa w kierunku uznania swej szlacheckiej przeszłości będzie potrzebna nie tylko na Litwie, na Białorusi i na Ukrainie, ale również w Polsce. Będzie ona potrzebna również wśród ludzi rozproszonych na świecie, tak żeby prawda mogła ujrzeć światło dzienne i żebyśmy mogli zająć ponownie należne nam miejsce w historii.

Musimy sobie uświadomić fakt, że szlachta odegrała fundamentalną rolę w historii zarówno rodziny, jak też państwa. Dyskutować na te tematy można, a nawet trzeba, również przy stole kuchennym.

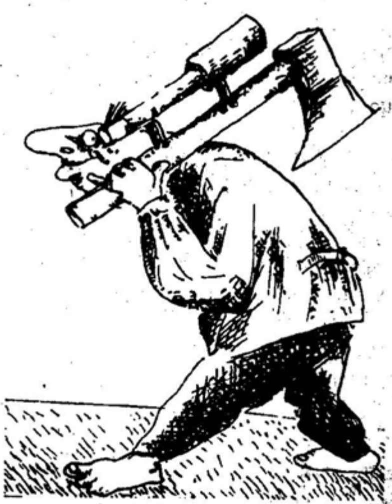
Czy pamiętacie prowadzone do późna w nocy biesiady, w których rywalizowali ze sobą opowiadający gawędy historyczne i gawędy o duchach, którymi raczył nas Władysław Reymont w swej epopei pt. «Chłopi»? Wasi ojcowie i dziadowie uprawiali jedną z najbardziej popularnych pasji społecznych polskiej szlachty.

CDN

SWOJE, CUDZE, NICZYJE. ŚWIĘTE

Po latach ciężkiego postu zapachniała nam Wielka Własność. Jedni jeszcze niewiedzą, jak to ugryźć, drudzy, nasyciwszy pierwszy apetyt, starają się zgarnąć jak najwięcej, bo a nuż ktoś przyjdzie i zabierze albo okazja się skończy. Domowego chowu mędrcy głoszą, że nastanie raj na ziemi, kiedy każdy, od noworodków poczynając, nachapie się, ile wlezie. Teoria jednakowych żołądków ignoruje podstawowy fakt, że o każdym człowieku świadczy również jego głowa, ręce i kręgosłup nie mówiąc już o tak utopijnych cechach jak poczucie godności, odpowiedzialności, uczciwość i sumienie. Zawodzi też generalnie pamięć - prywatna i społeczna - przechowująca w swoim skarbcu wiele interesujących przykładów o gromadzeniu fortun oraz o ich upadku. Ignorujemy obserwacje i doświadczenia bliskich sąsiadów, którzy - bacznie nam się przyglądając ukuli określenie «polska gospodarka». Fanatykom Własności Bez Odpowiedzialności godzi się je przypomnieć. Andrzej Garlicki, znakomity historyk, w jednej ze swoich książek podaje piękny przykład takiego gospodarowania, opisując losy pewnego młodego małżeństwa, które wkroczyło na nową drogę życia 23 kwietnia 1863 roku. Panna młoda, z rodu wielce zacnego, wniosła w posagu 12 tysięcy hektarów i kilkaset tysięcy rubli, co w owych czasach stanowiło niemałą fortunę. Pan młody, również z dobrego gniazda, po studiach rolniczych był w pełni przygotowany do roli gospodarza. Żyło im się zasobnie. «Dom prowadzono z rozmachem, z pokaźną liczbą służby, rezydentami, bonami». Był to majątek duży «i ani reforma uwłaszczeniowa, ani represje popowstaniowe nie odbiły się na nim ujemnie. (...) Mieli wystarczający kapitał, by przystosować się do nowych warunków gospodarowania i nie odmawiać sobie czy to wyjazdów za granicę, czy innych kosztownych przyjemności». «Jednakże praktyka okazała się inna. Rzucił się właściciel (...) w wir działalności inwestycyjnej o rozmachu równym przypadkowości. Pomysł gonił pomysł, a żadnego nie wieńczył sukces. Większość działań pozostawała nigdy nie zakończona. Rozpoczynano wznoszenie jakichś budynków gospodarczych, które następnie przez lata straszyły nie wykończonymi murami, inwestowano w produkcję drożdży, terpentyny, w gorzelnie. Rozbudowywano młyny i gospodarkę hodowlaną. Ale wszystko to oparte było bardziej na pobożnych życzeniach niż na elementarnym rachunku ekonomicznym».

Ludwik Krzywicki, którego w tym miejscu chyba nie trzeba przedstawiać, tak wspomina tego gospodarza: «Kupował więc maszyny rolnicze, o których posłyszał i które były na miejscu za granicą, ale tu wobec niezmiernej taniości siły roboczej nie opłacały się, robotnik zaś był nieokrzesany, przewybornie chadzał z sochą i drewnianą broną, ale nie umiał obejść się z broną żelazną w różnych jej odmianach. Maszyny te niszczały nie używane, przekształcając się z wolna w żelastwo rdzą pokryte. Założył gorzelnię. Grunta nadawały się do produkcji kartofli, lecz właściciel nie nadawał się na przedsiębiorcę-gorzelnika. Akurat podczas kampanii mającej się rozpocząć,a rozpoczęcie zależało między innymi od odeceności akcyźnika, wyjechał z majątku. Rozpoczęto pędzenie spirytusu, lecz okazało się, że nie przygotowano naczyń



w dostatecznej ilości do pomieszczenia produktów. Trzeba było z gospodarstwa domowego wziąć wszystkie kotły, rondle, stągwie, kubły. Naturalnie tego było za mało, więc produkowany w dalszym ciągu spirytus wylewano na ziemię», Zaledwie dziesięć lat wystarczyło właścicielowi na to, aby stracić kapitały, zrujnować i obdłużyć majątek, rodzinę zaś - coraz liczniejszą, bo dziatwy przybywało wedle zasady «co rok to prorok» - doprowadzić do bankructwa i nędzy. Po latach syn tego człowieka wspominał z goryczą: «Mój ojciec był wspaniałym uczonym agronomem, ale taki ogromny majątek jak Zułów, przy końcu jego życia wyglądał jak Smorgonie po rozstrzelaniu - był na dziedzińcu las słupów kamiennych, nie wiadomo po co.»

Synem tym był Józef Piłsudski. Doświadczenia młodości zahartowały go i sprawiły, że wolał życie poświęcić w służbie wartości, nie zaś własności. Wiadomo, że nawet jako Naczelnik Państwa żył skromnie, w spartańskich warunkach i córkom swoim żadnego majątku nie zostawił.

Znaczna część rdzennej polskiej inteligencji mając za sobą historyczne doświadczenie Wielkiej Utraty, wyzbyła się bałwochwalczego stosunku do materialnego mienia znajdując inne cele. Stąd jej charakterystyczna ideowość, ofiarność i bezinteresowność, nadal obecne pomimo prób, jakim poddawane były kolejne generacje.

Inaczej rzecz się miała z ogromną rzeszą ludzi, którzy nie posiadali nic zgoła i których cudza własność kłuła w oczy jako jawna niesprawiedliwość. Obie wojny, kiedy cudze stało się niczyje, stworzyły okazję którą rzesze te wykorzystały. Obowiązywała zasada głodnych: «rwać ile się da».Gdy głód minął, nawyk pozostał i okazał się dziedziczny. Nacjonalizacja również stworzyła strefę niczyją, z której korzystał każdy, kto sprytny, mimo pozornej «urawniłowki». Uczciwi, którzy nie zniżyli się do tego, aby dorabiać się w taki sposób, biedują do dziś, wyszukując pretensji potomstwa i licząc gruszki na wierzbie, jakie za ciężką pracę obiecują im kolejne ekipy. Ekipom zaś nader często przyświeca zasada piosenki: «Nie to ważne cyje co je, ważne to je, co je moje». Każdemu wolno robić ze swoim życiem i ze swoją własnością, co mu się podoba, jego sprawa. Istnieje jednak wciąż jeszcze pewna przestrzeń nadrzędna, od której wara. Nie godzi się jej marnować, szabrować ani zawłaszczać. Ponieważ nie ma i nie będzie innej ziemi niż ta, na której żyjemy, została powierzona kolejnym generacjom, aby strzegły jej dla następców. I cóż my tu widzimy, proszę współczesnych? Niezależnie od tego, w czyje ręce wpada, skutki są podobne. Co zostało z chłopskich lasów? Furda, że wyrżnięte w pień, przecież prywatne. Trwa beztroska wycinka starych drzew w Białowieskim Parku Narodowym, a sąsiedzkie samorządy wytykają się palcami: «wady to na cudzym terenie». Poszły niedawno pod topór wiekowe sosny i olchy w Białowieży, ponieważ "zapomniano" o nich w urzędowym rejestrze gatunków chronionych: nie warto się bić o niczyje. Na Białorusi goli się bory lepiej niż za Hitlera: wolnoć Tomku w swoim domku. Luta zima skuła wody, ruszyły tedy całe watahy anonimowych drwali i wandali, aby ciąć «bezpańskie» wspaniałe mateczniki na niedostępnych bagnach i w starorzeczach. Cudze? Niczyje? Na życzenie ciszkiem projektowano trakt transportowy poprzez unikalny w Europie ekosystem, a czyja to sprawka? Wedle zasady rzymskiego prawa karnego: «tego, kto miał skorzystać». Trudno przykuć się do każdego drzewa i osobiście czuwać nad tą przestrzenią, należy jednak wiedzieć, co się wyrabia za naszymi plecami. Trzeba też wreszcie wymusić ustanowienie niezbędnych praw oraz ich surową egzekucję. Czas nagli, a Polak po szkodzie nigdy jeszcze nie zmądrzał. Kiedy wionie wiosną, wybierz się w stronę Nalibok, ku «dolinie fiołkowej od lasów». Pozwól się objąć przestrzeni szerokiej, swobodnej, domowej. Poszperaj pośród wysokich jodeł. Odnajdziesz głaz z napisem: «Puszcza jest niczyja. Nie moja, nie twoja, jeno boża, święta». Wiadomo: Żeromski. Pisarz niemodny, bo tak mu strasznie zależało na mnie i na Tobie, na ludziach bezdomnych, na tej ziemi i na wszystkim, co ona zrodziła. Co to znaczy w dzisiejszych czasach, że coś jest «święte»?

Maria JÓZEFACKA

ПОНЕДЕЛЬНИК, 9 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. Недвижимость. 8.00 "Матерь человеческая". Док. фильм. 8.30 "Свистать всех наверх!" Худ. фильм. 9.40 Финансовое время. 10.00 Темная комната. Жертва. 15.00 Новости. 15.10 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 5-й класс. Пейзаж в произведениях белорусских художников. 16.00 Студия "Окно". "Телек-шоу". Юмористическая программа. "Жили-были..." Передача 2-я. 16.35 На добрый лад. Передача из Бреста. 16.50 Параграф. Предпринимательство и служба занятости населения. 17.20 Как работает Закон (Гр.). 17.40 Чернобыль: проблемы и решения (Гр.). 18.10 Неделя. Информационная программа (Гр.). 18.40 Кронон (Гр.). 18.45 Анонс программы "От души и для души" (Гр.)). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Крок". "Риск-версия". Телеигра. 19.35 "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 19.50 Белорусский дом. 20.15 "Зеркало". Программа для женщин. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.45 Спортивный телекурьер. 22.05 Фильмотека. А.Баталов и И.Смоктуновский в худ. фильме "Девять дней одного года". 23.50 Кубок Европы по греко-римской борьбе. Беларусь -- Хорватия. 0.20 Новости.

ОРТ

17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.00 "Если..." Ведущий -- В.Познер. 19.45 Спокойной ночи, малыши! 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Фантастический детектив "Багз -- электронные жучки". "Уловка". 21.45 Матадор. "Карнавал в Венеции". 22.40 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 22.55 Новости. 23.05 "Линия кино". Фильм Алексея Балабанова "Счастливые дни".

КАНАЛ "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Сам себе режиссер. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 "Место встречи изменить нельзя". Худ.фильм. 1-я серия. 16.20 "Кто во что горазд". Конкурсная программа. 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.15 Ваш партнер. 17.30 L-клуб. 18.15 Момент истины. 19.30 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 20.25 Джентльмен-шоу. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Хоккей. Кубок мира. Полуфинал. Передача из Оттавы. 23.20 Товары -- почтой. 23.30 Со скоростью звука.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.15, 23.50 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 4-я серия. 15.20 "Парад парадов" представляет группу "Арсенал". 16.10 Международное обозрение. 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 "Солти". Сериал для детей. 4-я серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 Чемпионат России по кольцевым автогонкам. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 4-я серия. 22.30 "Исторические расследования". Пациент Сталин. Передача 2-я. 23.10 "Телекомпакт". Музыкальное шоу.

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальная программа. 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Телетурнир для детей. 10 05 Гимнастика для дошкольников. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 12 00 Дом. 12 20 Женщина за рулем. 12 30 Сериал для детей. 12 40 Тележурнал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Домашний юрист. 14 05 Телетурнир. 14 25 Животные мира. 14 55 Частная армия. 15 10 На границе века. 15 20 Фамилии фабрикантов. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Итальянские миниатюры. 16 30 Сериал пр-ва Канады. 17 00 Гимнастика ума. 17 10 Экологический журнал. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для детей. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Мэрфи Браун". Сериал пр-ва США. 19 00 Публицистическая программа. 19 45 Католическая программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 Телетеатр. 23 05 Эхо дня. 23 45 Неделя президента. 00 00 Новости. 00 10 Тележурнал. 00 50 "Сентябрь". Фильм пр-ва США. 02 10 Программа повтора.

ВТОРНИК, 10 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Это мы не проходили..." Экономическая программа. 8.30 Бездельник. 9.00 ТВ -- школе. Изобразительное искусство. 5-й класс. Пейзаж в произведениях белорусских художников. 9.20 "Остров сокровищ". Мультфильм. Фильм 1-й. 10.10 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 11.10 Туробъектив. Путешествия, встречи, отдых. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 ТВ -- школе. География Беларуси. 9-й класс. Центральная Беларусь как природно-хозяйственный район. 16.20 Все про все. 16.45 Чернобыль: проблемы и решения. Гуманитарная помощь детям Чернобыльской зоны. 17.20 Гостинец. Программа для молодежи (Гр.). 17.50 Дневник Принеманья (Гр.). 18.10 По существу (Гр.). 18.25 Анонс программы "От души и для души" (Гр.). 18.30 Ответственные лица информируют. Вопросы государственной и кооперативной торговли (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 20.05 "Острый угол". Правовая программа по письмам зрителей. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Хроника жатвы-96. 22.15 "Технобанк" представляет: "Звезды" на экране. Л.Удовиченко и А.Яковлева в худ. фильме "Какая чудная игра". 23.55 Республиканские соревнования по городошному спорту на приз Белорусского телевидения. 0.25 Новости.

ОРТ

11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Мы и рынок". 11.50 "Станислав Хитров. Чтобы помнили..." Авторская программа Л.Филатова. 12.30 "Последний лепесток". Мультфильм. 13.00 "Четыре танкиста и собака". Сериал. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.45 Кварьете "Веселая квампания". 14.55 Мультитроллия. 15.10 Волшебный мир, или Синема. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 ...До шестнадцати и старше. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.10 Час пик. 18.35 Угадай мелодию. 19.00 "Тема". 19.45 Спокойной ночи, малыши. 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 [illegible] Геннадий Юматов и Николай Крючков в фильме "Жестокость". 22.25 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 22.40 Новости. 22.50 Музыкальная программа "50 X 50". 23.40 "Миров, Новицкий и другие".

КАНАЛ "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Джентльмен-шоу. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 "Место встречи изменить нельзя". Худ.фильм. 2-я серия. 16.20 Месяцеслов. 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.15 Тележурнал "Здоровье". 17.25 Дневник кубка мира по хоккею. 17.55 Чрезвычайный канал. 18.25 "Губернские ведомости: осенний марафон". 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 Раз в неделю. [illegible] 21.00 Е.Сафонова в фильме "Мадемуазель "О". 22.45 Рек-тайм. 23.20 Товары-почтой. 23.30 Звуковая дорожка.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.10, 23.05 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 5-я серия. 15.15 "Телекомпакт". Музыкальное шоу. 16.10 "Папа, мама и я -- спортивная семья". 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 Детское ТВ: [illegible] 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 [illegible] 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 5-я серия. 22.25 Хоккей. Чемпионат МХЛ. СКА -- "Нефтехимик" (Нижнекамск).

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальная программа. 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 [illegible] 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 [illegible] Сериал пр-ва Австралии. 12 00 Программа для родителей. 12 20 До развода. 12 30 Фантастические повести. 12 45 Каталог памятников. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Тележурнал. [illegible] 14 25 Программа повтора. 14 50 В монастыре. 15 10 Большая история маленьких городов. 15 30 Миниатюры. 15 35 Повести гномика. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Спектр. 16 30 Сериал пр-ва Австралии. 17 00 Тик-так. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Спортивная студия. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Не от мира сего". Сериал пр-ва США. 19 00 Публицистическая программа. 19 40 Журнал потребителя. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Женщина и мужчина". Фильм пр-ва Тайваня. 23 15 Эхо дня. 23 45 Сеймограф. 00 00 Новости. 00 10 Документальный фильм. 01 05 Юбилейная программа. 01 30 "Разочарованная женщина". Фильм пр-ва Италии. 03 00 Спортивная студия.

СРЕДА, 11 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Острый угол". Правовая программа по письмам телезрителей. 8.45 "Пришелец". Док. фильм. 9.00 ТВ -- школе. География Беларуси. 9-й класс. Центральная Беларусь как природно-хозяйственный район. 9.30 "Остров сокровищ. Сокровища капитана Флинта". Мультфильм. Фильм 2-й. 10.30 Компьютерный полигон. 10.50 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 11.50 Видимо -- невидимо. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильмы. 16.10 "Все под Богом ходим". Док. фильм. 17.00 Кредо. Экономические проблемы заповедника "Национальный парк "Браславские озера". 17.20 Гости в доме. "Как там, в Африке?" 17.50 Телевизионный кабинет власти. В студии председатель облисполкома А.И. Дубко. Прямая линия (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 20.05 "Кто это?" Телеигра. 20.30 "Кока-Кола" поздравляет своих призеров (Гр.). 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Авто-парк. 22.10 "В руках правосудия". Телевизионный четырехсерийный худ. фильм (США). 1-я серия. 23.05 Королевская охота. 23.45 Мотоспорт. Суперзайк. Чемпионат мира-96. 0.15 Новости.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.05 Тема. 9.50 В мире животных. 10.30 Угадай мелодию. 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Контакт -- деловое сотрудничество стран Содружества". 11.50 "Всеволод Сафонов. Чтобы помнили..." Авторская программа Л.Филатова. 12.30 "В стране веселой детства". Мультфильм. 12.55 "Четыре танкиста и собака". 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". 14.45 Кактус и К. 14.55 До-ми-соль. 15.10 Звездный час. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Тет-а-тет. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.05 Час пик. [illegible] Джуди Гарланд. Ведущий -- Г.Скороходов. 19.45 Спокойной ночи, малыши. 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Премьера Первого канала. Фильм Гарри Бардина "Кот в сапогах". 21.05 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 21.20 Футбол. Лига чемпионов. "Ювентус" (Италия) -- "Манчестер Юнайтед (Англия). Трансляция из Италии. 23.20 Новости. 23.30 Футбол. Лига чемпионов. Обзор 7 матчей.

КАНАЛ "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Раз в неделю. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ. фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 "Место встречи изменить нельзя". Худ.фильм. 2-я серия. 16.20 "Кто во что горазд". Конкурсная программа. 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.15 Тележурнал "Здоровье". 17.25 А.Пугачева в программе "Астрология любви". 17.55 Клуб губернаторов. 18.25 Лидер-прогноз. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.30 Хоккей. Кубок мира. Финал. Передача из Филадельфии. 22.25 Погода на завтра. 22.30 Телескоп. 23.20 Товары -- почтой. 23.30 "Киношок-96". 23.40 "Не спи и смотри". Ночная музыкально-развлекательная программа.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 22.15, 23.55 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 6-я серия. 15.15 Мариинский в Японии. 16.10 Личное дело. 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 "Солти". Сериал для детей. 5-я серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 Только без паники. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 6-я серия. 22.30 Детектив на телеэкране. "Петровка, 38".

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальная программа. 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 "Долина кукол". Сериал пр-ва США. 12 00 Сделай, как мы. 12 15 Школа здоровья и красоты. 12 30 Балтийские повести. 12 50 Документальный сериал. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Тележурнал. 14 05 Спортивный телетурнир. 14 25 Молодые политики. 14 50 Великие реформаторы театра. 15 10 Документальный фильм. 15 30 Через моря и суши. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Ковальский и его семья. 16 30 "Неустрашимые". Сериал пр-ва Канады. 17 00 Телетурнир. 17 20 Английский язык для детей. 17 30 Программа для молодежи. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Иной мир". Сериал пр-ва США. 19 05 Телетурнир. 19 30 Тайная история "холодной войны". 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Паршивая двенадцатка". Комедия пр-ва США. 22 50 Эхо дня. 23 30 Личная вещь. 23 45 Документальный фильм. 00 00 Новости. 00 10 Спортивная студия. 01 10 Развлекательная программа. 02 10 "Любимый стадион Артура". Фильм пр-ва Англии.

ЧЕТВЕРГ, 12 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Румба, вальс и молодость". Фильм-концерт. 8.45 Авто-парк. 9.00 "Белвидеоцентр" представляет: "Минск. Музыка спортивных арен". Док. фильм. 9.10 Королевская охота. 9.50 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 10.50 Музыка без границ. Музыкально-информационная программа. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.40 Мультфильмы. 15.55 ТВ -- школе. Музыка. 4-й класс. Чудесная палитра жизни. 16.10 "Что было? Что есть? Что будет?" Док. фильм. 16.50 Арсенал. Программа для армейцев. 17.20 Уроки Н.Новожиловой. 17.50 Музыкальный антракт. 18.00 Дневник Принеманья (Гр.). 18.20 Круг мыслей. Бывший ген. директор ПО "Азот" В.А. Иванов (Гр.). 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 20.05 "Крок". "Оскар". Телеигра. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Хроника жатвы-96. 22.10 "В руках правосудия". Худ. фильм (США). 2-я серия. 22.55 "Крок". Программа для молодежи. 23.25 Голоса прошлого. Белорусский ансамбль старинной музыки "Кантабиле". 24.00 Новости.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.00 Футбол. Лига чемпионов. "Милан" (Италия) -- "Порту" (Португалия). Передача из Италии. 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "Под крышей мира". 11.50 "Валентина Телегина. Чтобы помнили..." Авторская программа Л.Филатова. 12.30 "Седой медведь", "Кто сказал мяу?" Мультфильмы. 13.00 "Четыре танкиста и собака". 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Рыцарь Отважное Сердце". Заключительная серия. 14.45 Лего-го. 15.10 Тин-Тоник. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 Рок-урок. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.05 Час пик. 18.30 Играй, гармонь любимая. 19.00 "Один на один". Ведущий -- А.Любимов. 19.45 Спокойной ночи, малыши. 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Донатас Банионис и Наталья Бондарчук в фантастическом фильме "Солярис". Части 1-я и 2-я. 23.35 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 23.50 Новости.

КАНАЛ "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Проще простого. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 "Место встречи изменить нельзя". Худ.фильм. 3-я серия. 16.20 Месяцеслов. 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Зависит от тебя. 17.15 Ваш партнер. 17.30 Ретро-шлягер. 18.00 Новое пятое колесо. 18.40 "Темная" для Г.Бурбулиса. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 "Аншлаг" представляет: Е.Шифрин в программе "Бочка меда". 20.55 Погода на завтра. 21.00 "Сатурн-III". Худ.фильм (Великобритания). 22.30 Подиум. 23.20 Товары -- почтой.. 23.30 Певческие биеннале "Москва -- Санкт-Петербург". Сергей Лейферкус.

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 21.55, 23.25 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.35 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 7-я серия. 15.35 Мультфильм. 16.10 Парадоксы истории. К 150-летию Н.Н.Миклухо-Маклая. 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 Детское ТВ: "Что могут короли", Детские новости, "Смехотряшки". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 "Личное дело". 20.50 Спортивное обозрение. 21.00 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 7-я серия. 22.45 День св. Благоверного князя Александра Невского.

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальная программа. 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Играй с нами. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Дошкольники дома. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 Сериал пр-ва Германии. 12 00 Кулинарная программа. 12 20 Экологическая программа. 12 30 Такой пейзаж. 12 45 Английский язык. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Тележурнал. 13 40 Финансовый журнал. 14 05 Документальная программа. 14 25 Иная Польша. 14 50 Репортаж. 15 20 Современная польская проза. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 У себя. 16 30 "Розовая пантера". Сериал США. 17 00 Тележурнал. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Музыкальный журнал. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 "Кэт и Али". Сериал пр-ва США. 19 00 Киножурнал. 19 30 Католический журнал. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Убийство". Сериал пр-ва США. 22 05 Документальный фильм. 22 55 Эхо дня. 23 25 Правительственный журнал. 23 35 Пегас. 00 00 Новости. 00 10 Репортаж. 00 45 "Долина Иссы". Фильм пр-ва Польши. 02 25 Программа Французского телевидения. 03 00 Спортивная студия.

ПЯТНИЦА, 13 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

7.30 Утренний коктейль. 7.50 Экономикст. 8.00 Новости. 8.15 "Еще не вечер..." Гость программы -- актер, режиссер, поэт Н.Говядинов. 8.30 "Охраняется государством", "Вуокса". Док. фильмы. 9.00 ТВ -- школе. Музыка. 4-й класс. Чудесная палитра жизни. 9.15 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 10.15 Зеркало. Программа для женщин. 15.00 Новости. 15.15 "Флиппер". Телесериал для детей. 15.45 "Шла собака по роялю". Худ. фильм. 16.50 Родовод. III фестиваль белорусской польки в Чечерске. 17.20 Программа "Городница". На празднике письменности и печати в Новогрудке (Гр.). 18.00 Ко Дню работников леса (Гр.). 18.15 Только по пятницам (Гр7) 18.50 Новости (с сурдопереводом). 19.05 "Дежурная аптека". Телесериал (Испания). 20.05 Международный курьер. 20.40 Колыбельная. 21.00 Панорама. 21.55 Дневник Принеманья (Гр.). 22.05 "В руках правосудия". Худ. фильм (США). 3-я серия. 23.00 "12, или На ночь глядя". 23.20 Акколада. Музыкально-развлекательная программа. 23.50 Мультфильмы для взрослых. 0.05 Новости.

ОРТ

8.00 Новости. 8.15 "Новая жертва". 9.10 "Один на один". Ведущий -- А.Любимов. 9.50 Смак. 10.10 "Ослик-огородник". Мультфильм. 10.25 Пока все дома. 11.00 Новости (с сурдопереводом). 11.10 В эфире телерадиокомпания "Мир". "От пятницы до пятницы. Занимательные сюжеты из стран Содружества". 11.55 "Четыре танкиста и собака". Заключительные серии. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 "Клад на пустыре", "Самый ученый заяц". Мультфильмы. 14.45 Кварьете "Веселая квампания". 14.55 До-ми-соль. 15.10 Тет-а-тет. 15.40 "Элен и ребята". 16.05 "О Чике и друзьях детства". Фазиль Искандер. 16.30 "Вокруг света". По страницам передачи "Клуб путешественников". 17.00 Новости. 17.20 "Новая жертва". 18.15 Человек и закон. 18.45 Поле чудес. 19.45 Спокойной ночи, малыши. 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Великие сыщики: Коломбо в фильме "Секс и женатый детектив". Премьера сериала. 22.25 Взгляд. 23.10 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 23.25 Новости. 23.35 Ночной кинозал. Кинозвезды и полицейские в комедии "Напролом".

КАНАЛ "Россия"

6.00 Утренний экспресс. 6.35 "Мак и Матли". Сериал. 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 Вести. 7.20 Утренний экспресс-2. 7.50 Время деловых людей. 8.00 Проще простого. 8.30 "Дорогая редакция..." 9.00 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 9.50 Товары -- почтой. 10.20 Торговый дом "Ле Монти". 10.35 "Место встречи изменить нельзя". Худ.фильм. 4-я серия. 16.20 "Кто во что горазд". Конкурсная программа. 16.30 "Челленджерс". Сериал для подростков. 17.00 Империя игр. "На земле, на воде и в воздухе". 17.50 Технодром им. И.П.Кулибина. 18.00 Вертикаль. 18.25 Бесконечное путешествие. 19.30 "Санта-Барбара". Худ.фильм. 20.25 Сам себе режиссер. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Хоккей. Кубок мира. Финал. Передача из Монреаля. 23.20 Товары -- почтой. 23.30 "Киношок-96". Дневник фестиваля. 23.40 "Пианист". Худ.фильм (Канада).

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 21.10, 0.15 Информ ТВ. 12.10 "Первая любовь". Сериал. 13.00 Срок ответа -- сегодня. 13.30 Советы садоводам. 13.40, 20.40 Телеслужба безопасности. 14.10 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 8-я серия. 15.15 День св. Благоверного князя Александра Невского. 16.10 "Наобум". Н.Большакова и В.Гуляев. 16.35 "Философия по Филу". Сериал для подростков. 17.00 Стиль жизни. 17.05 "Солти". Сериал для детей. 6-я серия. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.15 Спорт. 19.20 "Первая любовь". Сериал. 20.10 Без названия. Юмористическая программа. 20.55 Спортивное обозрение. 21.05 "Жизнь Клима Самгина". Сериал. 8-я серия. 22.30 Роман с героем. 22.55 Детектив на телеэкране. "Огарева, 6".

ПОЛЬША - 1

07 00 Кофе или чай? 08 45 Музыкальный журнал. 09 00 "Нет лучше, чем дома". Сериал пр-ва Австралии. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 10 05 Гимнастика. 10 10 Мама и я. 10 25 Цвета. 10 50 Поговорим о детях. 11 00 "Знак Росы". Сериал пр-ва США. 12 00 Тележурнал для женщин. 12 20 Повести. 12 30 Тележурнал. 12 45 Камни с той и не с той земли. 13 00 Новости. 13 10 Агробизнес. 13 20 Сельскохозяйственный журнал. 13 40 Клуб одиноких сердец. 14 05 Телетурнир. 14 25 Четверть часа на экране. 14 50 Миниатюры. 1455 Повторение истории. 15 20 Современная поэзия. 15 50 Программа дня. 16 00 Новости. 16 10 Идеальный брак. 16 30 "Девочка из океана". Сериал пр-ва Австралии. 17 00 Программа для детей. 17 25 Английский язык для детей. 17 30 Программа для молодежи. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Тележурнал. 18 35 Еженедельник культуры. 18 55 Безопасность. 19 10 Свидание втемную. 19 50 Развлекательная программа. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 10 "Мужчины желают блондинок". Музыкальный фильм пр-ва США. 22 45 Эхо дня. 23 20 Развлекательная программа. 00 00 Новости. 00 10 Без напряжения. 01 10 "Любовники-вампиты

СУББОТА, 14 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 Новости. 8.15 "Созвучие". Передача из Гомеля. 8.45 "Судьба моя и надежда". Социальная реабилитация инвалидов. 9.15 Здоровье. Нарочанские здравницы. 9.45 Уроки Н.Новожиловой. 10.15 Все про все. 10.40 "Ералаш". Юмористический журнал. 11.00 Многоголосие. Татары-мусульмане: шесть столетий на земле Беларуси. 11.35 Мир природы и увлечений. 12.25 Творцы. Семейный и творческий дуэт актеров Людмилы и Владимира Мищенчуков. 13.00 "Европейская двадцатка". Музыкальная программа MTV. 13.45 Телевизионный Дом кино. "Золотой Витязь". Победители кинофестиваля. 14.40 Коллаж. Программа для деловых людей. 15.10 Четвертое измерение. 15.45 "Триумф человеческого духа". Беларусь на X Параолимпийских играх в Атланте. 16.15 "Золотая лира". Хит-парад белорусской песни. 17.00 Галерея. Театровед и журналист Татьяна Орлова. Авторская программа Татьяны Егоровой. 17.30 По вашим просьбам. Л.Филатов и Т.Друбич в худ. фильме "Избранные". 19.45 Международный поэтический вечер в Доме литератора. 20.45 Колыбельная. 21.00 Новости. 21.45 "В руках правосудия". Худ. фильм (США). 4-я серия. 22.40 "Шклов-96". Музыкальная программа. 23.45 Видимо-невидимо. 0.45 Темная комната. Женщина и преступность.

ОРТ

7.00 Веселые истории в журнале "Ералаш". 7.10 Людмила Гурченко в фильме "Роман и Франческа". 8.45 Домашняя библиотека. 9.00 Новости. 9.10 Слово пастыря. Митрополит Кирилл. 9.30 Не зевай. 10.00 Утренняя почта. 10.35 Смак. 10.55 Премьера. "Возвращение Третьяковки". Фильм 1-й. 11.30 "Далеко, далеко на юге". Мультфильм. 11.40 Под знаком "Пи". 12.10 Михаил Жаров в фильме "Три товарища". 13.30 Америка с М.Таратутой. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 Сериал "Возвращение на остров сокровищ". 2-я серия. 15.15 Мультфильмы нашего детства. "Поди туда -- не знаю куда". 16.10 Леонид Якубович в телеигре "Колесо истории". 17.00 Новости. 17.20 В мире животных. 17.55 Веселые истории в журнале "Ералаш". 18.10 "Золотая серия". "Белое солнце пустыни". 19.45 Спокойной ночи, малыши. 20.00 Время. 20.35 Программа передач. 20.40 Николь Кидман в приключенческом сериале "Вьетнам. До востребования". 21.40 Брэйн ринг. 22.25 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 22.40 Коллекция Первого канала. Триллеры Хичкока: "Неприятности с Гарри".

КАНАЛ "Россия"

7.00 "Искра божия". Док.фильм. 7.40 "Маугли". Мультсериал. 8.00 "Мак и Матли". Сериал. 8.20 По вашим письмам. 8.50 Товары -- почтой . 9.05 На V Международном фестивале искусств "Славянский базар". 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Ваш партнер. 10.30 Доброе утро. 10.55 21-й кабинет. 11.20 Мультфильм. 11.30 Анонимные собеседники. 12.00 "Поэт в России -- больше, чем поэт". Программа Е.Евтушенко. 12.25 Проще простого. 13.00, 19.00, 23.40 Вести. 13.20 "Грехи". Телесериал (США). 5-я серия. 14.10 Ничего, кроме... 14.25 Де - факто. 14.50 Мультфильм. 15.00 Разговор с фотографиями. 15.30 Своя игра. 16.00 Диалоги о животных. 16.30 Эх, дороги! 17.00 Репортер. 17.15 Футбол без границ. 17.45 "У всех на устах". Программа Н.Дарьяловой. 18.00 "Королева Марго". Худ.фильм. 3-я серия. 19.30 Субботний вечер с Татьяной Шмыгой. 21.00 Погода на завтра. 21.05 Совершенно секретно. 22.00 Сделано в Голливуде. "Ред рок вест". Худ.фильм. 23.50 Программа "А".

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

9.10 Стиль жизни. 9.25 По реке плывет топор. 9.55, 11.55, 13.55, 15.55, 18.55 Информ ТВ. 10.10 "Честь имею". Военное обозрение. 10.40 Непознанное. 11.10 Ток-шоу "Наобум". Давид Голощекин. 11.40 Страсти-мордасти. 12.10 "Не ходите, девки, замуж". Худ.фильм. 13.15 "Старинные русские романсы в исполнении Нани Брегвадзе". Фильм-концерт. 13.30 Мультфильм. 14.10 По всей России. 14.25 Мы и банк. 14.45 Усадьбы. 15.10 Спортивное обозрение. 15.25 Парадоксы истории. "Записки женщины в черном". 16.10 Мультфильм. 16.20 "Моцарт. Достоверная хроника последнего часа". 17.05 ...Равняется любовь. 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Большой фестиваль. 19.20 "Сама невинность". Худ.фильм (Франция). 20.55 Светская хроника. 21.10 Блеф-клуб. 21.45 Круговорот. 22.05 "Гаспары, или Крысы Парижа". Худ. фильм (Франция).

ПОЛЬША - 1

08 00 Экологическая программа. 08 15 Из Польши. 08 30 Все об огороде. 09 00 Агролиния. 09 30 Новости. 09 40 Программа для детей. 10 05 "Зерно". Программа католической редакции. 10 35 Программа для детей. 11 30 Фамилии фабрикантов. 12 00 Документальный фильм. 12 30 Репортаж. 13 00 Новости. 13 10 Документальный фильм. 14 00 Мультфильмы У. Диснея. 15 20 Человек и природа. 16 35 Телетурнир. 17 05 "Бил Косби Шоу". Сериал пр-ва США. 17 35 Соседи. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 20 Алея звезд. 19 00 "Солнечный патруль". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 00 "Два Джека". Фильм пр-ва США. 23 20 Спортивная суббота 23 55 Встреча со звездами. 00 55 Эхо Сопота. 01 30 "Глаз за глаз". Фильм пр-ва США. 03 10 Художественный фильм.

ВОСКРЕСЕНЬЕ, 15 сентября

БЕЛОРУССКОЕ ТЕЛЕВИДЕНИЕ

8.00 "Садко". Худ. фильм. 9.25 "Конон". Мультсериал. 9.50 Лучшие хиты MTV. 10.20 Вершина мира. Телеигра. 10.40 "Все нормально, мама!" Развлекательная программа. 11.10 Туробъектив. 11.30 "Цирки мира". Телевизионный многосерийный фильм. Цирк Мойры Орфей (Италия). 12.45 Студия "Окно". Телек-шоу. Юмористическая программа. 13.00 "Все мы родом из детства". Второй Всебелорусский телефестиваль юных талантов. Гала-концерт. 13.50 Сельчане. Оршанский район. 14.20 Вершина мира. Телеигра. Продолжение. 14.45 "Война в воздухе". Док.сериал (США). 4-я серия. 15.15 Поздравляем Вас! Музыкальная программа к Дню работников леса. 16.10 "Триумф человеческого духа". Беларусь на X Параолимпийских играх в Атланте. 16.40 Пресс-импреза. Частная инициатива: пути развития. 17.20 Бездельник. 17.50 Компьютерный полигон. 18.20 По вашим просьбам. Н.Меньшикова и В.Заклунная в худ. фильме "В небе "ночные ведьмы". 19.40 Колыбельная. 20.00 Резонанс. 20.50 Спортивный телекурьер. 20.55 Новости-ТВ. 21.10 Ток-шоу "Карамболь" с участием певца Андрея Губина. 21.45 "Синема". М.Брандо и М.Шин в фильме Ф.Копполы "Апокалипсис сегодня". 0.20 Футбол. Чемпионат Беларуси. "Неман" (Гродно) -- "Динамо" (Минск). 2-й тайм.

ОРТ

7.00 "Тихая поляна", "Танюшка, Тявка, Топ и Нюша". Мультфильмы. 7.25 Фильм-сказка Владимира Грамматикова "Мио, мой Мио". 9.00 Новости. 9.15 "Непутевые заметки" Дм.Крылова. 9.30 Пока все дома. 10.10 Утренняя звезда. 11.00 "Служу России!" "Военный курьер". 11.30 Играй, гармонь любимая. 12.00 Лучшие программы российских телекомпаний. "Там, за синими горами...". 12.30 Сериал "Подводная одиссея команды Кусто". "Коралловые джунгли". 13.25 Смехопанорама. Ведущий -- Е.Петросян. 14.00 Новости (с сурдопереводом). 14.20 Королевский замок Д'Амбуаз в цикле "Музыка в музеях мира". 15.00 Аркадий Райкин в программе "Это было, было...". 15.20 Клуб путешественников. 16.05 Как-то раз. 16.20 Мультфейерверк: "Компьютерные войны", "Приключения Вуди и его друзей". 17.05 Веселые истории в журнале "Ералаш". 17.25 Счастливый случай. 18.10 Клуб "Белый попугай". 19.00 Время. 19.35 Программа передач. 19.40 Кристофер Ламберт в боевике "Стрелок". 21.30 Футбольное обозрение. 22.00 Кубок мира "Мастер-ралли-96". Париж -- Москва -- Байконур -- Улан-Батор. 22.15 Новости. 22.25 Олег Видов в приключенческом фильме "Всадник без головы".

КАНАЛ "Россия"

6.00 Хоккей. Кубок мира. Финал. Передача из Монреаля. 8.05 "Мак и Матли". Сериал. 8.30 Пилигрим. 9.00 Устами младенца. 9.30 Присяга. 10.00 Вести в одиннадцать. 10.15 Русское лото. 10.55 Вас приглашает фирма "Савва". 11.00 Человек на Земле. 11.30 Книжная лавка. 12.00 Ю.Любимов в программе "Театр моей памяти". 12.25 Проще простого. 13.00, 23.45 Вести. 13.20 "Грехи". Телесериал. 6-я серия. 14.10 Ничего, кроме... 14.25 Караоке по-русски. 14.55 Футбол.Чемпионат России. "Балтика" (Калининград) -- "Алания" (Владикавказ). В перерыве -- Музыка на десерт. 17.00 Волшебный мир Диснея. "Чокнутый", "Аладдин". 18.00 "Королева Марго". Худ.фильм. 4-я серия. 19.00 Зеркало. 19.55 Погода на завтра. 20.00 "Человек ниоткуда". Худ.фильм. 21.25 "К-2" представляет: Юлий Ким и его знаменитые друзья в программе "Фрак народа". 22.20 У Ксюши. 22.50 Церемония закрытия фестиваля "Киношок-96".

САНКТ-ПЕТЕРБУРГ

9.10 Папа, мама и я -- спортивная семья. 9.40 Стиль жизни. 9.55, 11.55, 13.55, 15.55, 18.55, 20.55 Информ ТВ. 10.10 Роман с героем. 10.40 "Прощай, лето в Лиде". Док. фильм (Польша). 11.10 Храм. 11.40 Весь этот цирк. 12.10 "Почему бы не верить в чудеса?". Премьера худ.фильма для детей (Чехия). 13.40 "Отражение". Телефильм. 14.10 Еще одна Россия. 15.10 Музыкальный фестиваль "Костомукша -96". 16.10 Спортивная программа. 16.35 Детское ТВ: Хохина рыбалка, Сказка за сказкой, "Смехотряшки". 17.35 Показывает Ленинградская областная телекомпания. 18.40 Сокровища Петербурга. Выставка современной живописи в Мраморном дворце Русского музея. 19.20 "Дожди в океане". Премьера худ. фильма. 20.35 Мультфильм для взрослых. 21.10 Ноу смокинг. 21.55 Международное обозрение. 22.25 "Карьера Димы Горина". Худ. фильм.

ПОЛЬША - 1

08 00 Сельское хозяйство в мире. 08 15 Народная культура. 08 35 Тележурнал. 09 00 Агролиния-96. 09 10 Киноутро. 09 35 Ликвидатор. 09 40 Телеутро. 10 00 "Дорога в Авонлеа". Сериал пр-ва Канады. 11 00 В старом кино. 12 20 "Клан сорванцов". Сериал пр-ва США. 12 45 Концерт. 13 00 Трансляция из Ватикана. 13 20 Мир людей. 14 00 Новости. 14 10. Неделя. 14 40 Тележурнал. 15 00 "Погода для богатых". Сериал пр-ва США. 15 55 Животные мира. 16 25 Тележурнал. 16 35 Публицистическая программа. 17 05 Репортаж. 17 30 Тележурнал. 17 50 Листок календаря. 18 00 Телеэкспресс. 18 25 Стоит посмеяться. 18 50 Сатирическая программа. 19 10 "Доктор Квинн". Сериал пр-ва США. 20 00 Вечеринка. 20 30 Новости. 21 00 Сериал пр-ва Англии. 22 00 Поверь мне. 22 30 Репортаж 23 00 Спортивное воскресенье. 23 50 Документальный фильм. 00 25 "Игра". Фильм пр-ва Канады. 02 00 Клуб одиноких сердец.

RELAKS ~ ROZRYWKA ~ HUMOR

NAJWSPANIALSZE MUZEUM FRANCJI

Na głównym, noszącym imię Napoleona dziedzińcu pałacu Luwr, architektoniczno - historycznej dumy Paryża , niedawno można było zobaczyć dziwne urządzenie. Kilka naciągniętych lin tworzyło ogromną piramidę, której wierzchołek był przymocowany do ramienia potężnego dźwigu, a kąty podstawy przytwierdzone do specjalnych, wkopanych w ziemię , masywnych uchwytów. Cała ta instalacja miała na celu sprawdzenie i pokazanie paryżanom, jak będzie wyglądać w naturalnej wielkości ogromna szklana piramida, którą zamierza się tu wybudować w niedalekiej przyszłości.

Zdaniem zwolenników tego projektu, przedstawionego przez amerykańskiego architekta I. Peja- i w zasadzie zaaprobowanego przez władze francuskie, chociaż nie zaaprobowanego jednogłośnie przez paryżan- jego urzeczywistnienie zapewni Muzeum Luwru nowe, dogodne wejścia i wyjścia dla wielotysięcznych rzesz zwiedzających oraz nowe, obszerne pomieszczenia pomocnicze, brak których obecnie się odczuwa.

Przeciwnicy projektu, uznając realność i ważność tego problemu, uważają, że można go zrealizować w sposób mniej modernistyczny i mniej wyzywający. Uważają oni, że geometryczne formy piramidy będą kontrastować z ogólnym stylem architektonicznym tego zabytku.

Nie są jednak ich argumenty zbyt przekonywujące. Przecież nie tak dawno wzniesiono w jednym ze starych i pięknych kwartałów Paryża Centrum Kultury im.G.Pompidou, przypominające wyglądem zewnętrznym pomieszanie rafinerii ropy naftowej z czymś w rodzaju tankowca; wszystko to jest spowite grubymi rurami o niejasnym przeznaczeniu. I nic: stoi sobie i cieszy się nawet coraz to większą popularnością wśród paryżan, gości z prowincji oraz turystów zagranicznych. Zwolennicy piramidy wykorzystują w polemice również następujący atut: przeciwko budowie wieży Eiffla swego czasu też głośno protestowano, przy czym jednym z inicjatorów tej akcji był nie kto bądź, a znany pisarz Emil Zola, który uważał , że oszpeci ona oblicze Paryża. A co się stało? Właśnie wieża Eiffla z biegiem czasu stała się swego rodzaju symbolem francuskiej stolicy.

Natomiast przeciwnicy projektu wykorzystują argumenty o charakterze bardziej praktycznym. W silnie skażonym powietrzu paryskim, mówią oni, szklane powierzchnie piramidy pokryją się brudem i staną się nieprzezroczyste. Oczom zwiedzających ukaże się nie oślepiający szklany pałac, a coś w rodzaju nieestetycznego starego fabrycznego magazynu, pokrytego pyłem i sadzą.Czy tak się stanie, czas pokaże. . Początki Luwru sięgają XIII wieku. Następnie, aż do naszego stulecia, każda dynastia i każdy reżim wnosiły coś do tej budowli. Czym tylko nie był Luwr na przestrzeni dziejów ?- i twierdzą, i więzieniem, i rezydencją królewską, i muzeum-i wreszcie- gmachem administracyjnym, ponieważ dotychczas w jednym z jego skrzydeł mieści się Ministerstwo Finansów. Od epoki francuskiego Odrodzenia Luwr jest jednym z najpiękniejszych na świecie zespołów architektonicznych.

Idea przekształcenia Luwru w muzeum zaistniała w XIIIw., jeszcze podczas panowania Ludwika XV, lecz król ją odrzucił, nie chcąc ,by jego poddani podziwiali wspaniałe dzieła sztuki zgromadzone w pałacu. Idea ta weszła w życie, chociaż nie całkowicie, dopiero w wyniku Rewolucji Francuskiej. Na mocy Dekretu Konwentu w 1793r. utworzono w Luwrze «centralne muzeum sztuki». Za Napoleona, który bezwstydnie grabił pamiątki historyczne i dzieła sztuki podbitych krajów, kolekcja Luwru stała się jedną z najbogatszych na świecie. Po upadku cesarstwa w 1815r. znaczna część zagrabionych skarbów została zwrócona prawowitym właścicielom, ale pomimo to wiele z tego pozostało w Luwrze. Z biegiem czasu kolekcja muzeum ciągle wzbogacała się o nowe eksponaty.

Na podstawie decyzji rządu francuskiego w jednej z dzielnic Paryża zostanie zbudowany budynek Ministerstwa Finansów , co pozwoli Luwrowi stać się wreszcie całkowicie muzeum.

Jurij SZESTAK
st. pracownik naukowy Grodzieńskiego Muzeum Historyczno - Archeologicznego

CIEKAWOSTKI NAUKI I TECHNIKI

Najwięcej robotów posiada Japonia - 377 126, w Stanach Zjednoczonych jest ich 55 tysięcy, w Niemczech - 48 480.

* * *

Dotychczas z powodu ogromnych odległości gwiazdy w teleskopach były widoczne w postaci świecących punkcików. Niedawno dzięki teleskopowi Hubble'a udało się uzyskać wizerunek gwiazdy w postaci dysku. Jest to gwiazda Betelgeuse z gwiazdozbioru Oriona, jej średnica jest 300-400 razy większa od średnicy Słońca. Gwiazda jest odległa o 650 lat świetlnych od Ziemi.

* * *

Japońska firma «Sharp» wyprodukowała sprzęt video, który może jednocześnie zapisywać i odtwarzać programy na jednej kasecie.

* * *

Pierwsze na świecie planetarium z nadmuchiwaną kopuła o średnicy 17 m oddano do użytku we Francji.

* * *

Na świecie obecnie pracują 432 elektrownie atomowe, a w budowie są następne 48.

* * *

Na Filipinach ok. 20% energii elektrycznej jest produkowane kosztem ciepła wulkanów.

* * *

W Chinach na rzece Jangcy rozpoczęto budowę największej na świecie elektrowni wodnej o mocy 17 0 0 0 megawat. Z terenów przeznaczonych na zbiornik zostanie wysiedlonych ok. miliona mieszkańców.

* * *

Angielski wynalazca Trewor Beyls wynalazł «nakręcane» radio, które jest zasilane od maleńkiego generatora, uruchamianego za pomocą sprężyny. Radio cieszy się popularnością w biednych krajach afrykańskich, gdzie albo nie ma sieci elektrycznej, albo ludność nie ma możliwości lub nie jest w stanie nabywać baterie elektryczne.



Ludzkość składa się z gadów i tygrysów, między któremi ledwie jeden na całą gromadę znajdzie się - człowiek.

Bolesław PRUS

***

Szczęśliwe są pokolenia, które w dni gorące siać mogą na ziemi bohaterstwo.

Eliza ORZESZKOWA

***

Stopień szczęścia zależy od znajomości praw natury i od opanowania jej.

Bolesław PRUS

***

Ludzi, którzy w nic głęboko nie wierzą i niczego gorąco nie kochają, nie rozumieją życia i nie znają drogi do szczęścia.

Eliza ORZESZKOWA

***

Głupstwo jest jedno na tym świecie niezwyciężone - i nieśmiertelne, a przynajmniej jak feniks odradzające się z popiołów dowiedzionej szkodliwości i zgubności.

Stanislaw TARNOWSKI

KTO WYMYŚLIŁ GRĘ W RUGBY?

W trakcie zawodów piłki nożnej, rozgrywanych w 1823r. w Rugby, William Webb Ellis chwycił nagle piłkę, przycisnął ją do piersi i zaczął z nią uciekać. Niektórzy gracze patrzyli, inni protestowali, jeszcze inni próbowali Webba zatrzymać. Ten jednak odpychał każdego, dobiegł aż do linii granicznej, położył na nią piłkę i krzyknął triumfalnie «gol!». To, co zrobił Webb było niezgodne z przepisami, ale spodobało się studentom, którzy potem grali w piłkę nożną na sposób Webba i nazywali tę grę «rugby». Pamiątkowa tablica w Rygby jest wyrazem hołdu dla pomysłodawcy gry, rychło rozpowszechnionej również we Francji i USA.

PISMO HIEROGLIFOWE I JEGO ODCZYTANIE

Król egipski Ptolemeusz V wydał edykt w trzech językach i pismach: egipskich hieroglifach, demotycznym - piśmie potocznego języka nowoegipskiego - i w greckim. Zarządzenie zostało wyryte na płycie kamiennej z czarnego bazaltu (Kamień z Rosetty). Ten trójjęzyczny tekst odczytał w 1822 francuski lingwista Jean Francois Champollion, odcyfrowując dzięki niemu hieroglify egipskie. Trójjęzyczność edyktu obrazuje dobrze stosunki społeczne i kulturalne w królewstwie Ptolemeuszy:

* hieroglify są starym pismem Egiptu. Zostało ono wynalezione ok. 3000 p.n.e. i łączy w sobie cechy pisma obrazkowego z zasadami transkrypcji fonetycznej. Pismo hieratyczne, kursywa hieroglifów, używane było w tekstach religijnych, dokumentach itp.,

* pismo demotyczne, przekształcenie hieratycznego, stało się od VII wieku pismem ludu i administracji egipskiej. Odpowiada ono językowi potocznemu.

* pismem i językiem greckim posługiwała się w Egipcie Administracja Ptolemeuszy.

NA WESOŁO

Pijany facet do kolegi:

- Dziwne, że jak idę koło knajpy, to się nie mogę oprzeć, żeby nie wejść, a jak wychodzę z knajpy, to nie mogę iść, żeby się nie oprzeć.

***

-Jasiu, myłeś uszy?

- Nie.

- Dlaczego?

- Bo jeszcze słyszę.

***

- Dlaczego powód chce się rozwieść z żoną? - pyta sędzia.

- Bo ona jest strasznie gruba.

- Przecież powód też szczupły nie jest - mówi sędzia.

- No właśnie! - cieszy się chłop - dwoje takich grubasów nijak się na jednym łóżku nie zmieści.

***

Przy ruletce siedzi pewna pani i nie wiedząc, na który numer postawić, pyta jednego z sąsiadów o radę.

- Radzę pani postawić na liczbę własnego wieku, to zawsze przynosi szczęście.

Kobieta stawia na 25, niestety, kulka rulety pada na numer 30.

- Widzi pani - mówi ów pan- gdyby pani posłuchała mojej rady, na pewno by pani wygrała.

***

Mąż wraca z pracy, a pies wita go zajadłym szczekaniem.

- Jetem bardzo ciekaw, co mu tym razem naopowiadałaś na mój temat? - pyta żonę.

NA WESOŁO

***

Oburzony kelner do gościa:

-Proszę pana, jeśli panu nie smakuje to danie, to po co pan w nim grzebie? Kto je teraz zje?

***

-Panie majster, te buty, co mi pan sprzedał, to mi się po miesiącu rozlazły!

- A te pieniądze, com za te buty dostał, to mi się już po dwóch dniach rozlazły.

***

- Panie dyrektorze, pracuję w pańskim zakładzie od dwudziestu pięciu lat i nigdy nie prosiłem o podwyżkę.

- Ależ mój drogi panie Kowalski! Właśnie dlatego pracował pan tutaj tak długo.

"Głos znad Niemna"
Wydawca:
Związek Polaków
Redaktor naczelny
Eugeniusz SKROBOCKI

Adres redakcji:
230023 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 72-00-75

Druk: Zakłady Graficzne
Grodno, ul. Poligrafistów 4
Zamówienie nr 3004
Nakład 9 441 egz.

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 685
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 6000 rb.
na kwartał 1996 r. - 18000 rb.
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)